

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Politologii
PN 2

Barbara Biegała
Nr albumu: 216307

**System Wyborczy do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej -
(analiza krytyczna).**

Praca magisterska
napisana pod kierunkiem naukowym
prof. Andrzeja Antoszewskiego

Wrocław 2009

Spis treści :

Wstęp	3
Rozdział 1. System wyborczy w teorii	5
Rozdział 2. Ewolucja Systemu wyborczego w Polsce	12
Rozdział 3. Stosunek Polaków do Demokracji i wyborów.....	19
3.1. Wybory Parlamentarne 2001	21
3.2. Wybory Parlamentarne 2005	26
3.3. Wybory Parlamentarne 2007	31
3.4. Stosunek Polaków do Demokracji w roku 2009	36
Rozdział 4. Krytyka obecnej ordynacji wyborczej do Sejmu.....	40
Rozdział 5. Alternatywy wobec istniejącej ordynacji wyborczej.....	46
Aneks	52
Zakończenie	84
Bibliografia	86

Wstęp

Wyobrażenia na temat demokracji przechodzą głęboką ewolucję. Jako dziecko wierzymy, że rządzą w Polsce mądrzy ludzie, którzy wiedzą, co robią i głęboko przekonani w to, co robią. Dorastając, a potem rozpoczynając studia przenika człowieka coraz bardziej uczucie, że niekoniecznie tak jest. Wielu polityków nie rządzi dlatego, że chce pomóc krajowi i jej mieszkańcom, nie wspominając o przekonaniach i nie pamiętając o honorze. Dopychają się dla stanowisk, władzy i pieniędzy. Potem odkrywamy, że są też ludzie, którzy mają prawdziwe powołanie do tej służby, ale jest ich niewiele i na tyle mało, aby mogły one wyłonić się w tłumie tych innych polityków. Właściwie na tym można by skończyć, ale należy zastanowić się głębiej nad tym, dlaczego tak naprawdę Polską rządzą nie tylko „prawi”, ale też „lewi” politycy – i nie chodzi tu o jakiegokolwiek zabarwienie polityczne. Odczuwa się, że jest to wina przede wszystkim systemu wyborczego, który przeszedł zmiany nie na tej płaszczyźnie, co powinien. Nie można winić nieudolnych polityków, którzy zostali nimi wbrew logice, ale właśnie system, który pozwolił im otrzymać społeczne zaufanie i mandat poselski. Znamy niejednokrotnie bowiem z własnych doświadczeń ludzi, którzy posiadają żar do pełnienia służby Polsce, ale nie zostaną wybrani z tego jedynie powodu, że system wyborczy im to uniemożliwi. Najlepiej obrazuje to podany niżej przykład : startują w wyborach 2 komitety wyborcze: partia X i partia Y. Obie mają po jednym silnym kandydacie. Kandydat partii X otrzymuje 10 000 głosów, kandydat partii Y otrzymuje 6 000 głosów. I tu nic nie wymaga ostatekowych wyjaśnień. Problem zaczyna się w momencie, gdy okazuje się, że wchodzi drugi kandydat z partii X z ilością 5 000 głosów tylko dlatego, że jego lista uzyskała wymaganą ilość głosów. Wielkim przegranym okazuje się kandydat partii Y, który wygrał z innymi kandydatami, a przegrał, gdyż nie wybrał odpowiedniej listy, z której startowałby. Czy same partie polityczne są winne temu? Będę się starała odpowiedzieć na to pytanie. Bowiem partie polityczne mają wielki wpływ na to przecież, jak ordynacja wyborcza do Sejmu wygląda i w jaki sposób wybierani są politycy. Ważnym aspektem jest również wymiennosc elit politycznych w Polsce. Najważniejsze pytanie jednak, jakie sobie postawię w tej pracy, brzmi: czy Polacy mając do wyboru kilka opcji, wybraliby właśnie tę ordynację wyborczą ? A jeśli przekonani są do innego sposobu wybierania swoich reprezentantów, to w jaki

sposób chcieliby wybierać swoich przedstawicieli ? Należy również rozważyć kwestię tego, czy Polska jest krajem, w którym nie dopuszcza się do głosu społeczeństwa, w ważnych dla Państwa kwestiach.

W młodych demokracjach, takich jak Polska, wybór odpowiedniego systemu powoduje stabilizację, która z kolei niezbędna jest dla zachowania równowagi politycznej w państwie. Jednak aby właściwie uzasadnić, w jaki sposób tą stabilizację należałoby osiągnąć, koniecznym jest zbadanie, czym właściwie jest demokracja. Demokracja „dosłownie: władza ludu. Słowo demokracja w pierwotnym znaczeniu określa typ ustroju, w którym całe społeczeństwo sprawuje władzę. (...) Ogół społeczeństwa wybiera w głosowaniu swoich przedstawicieli, którzy następnie sprawują władzę ustawodawczą oraz powołują organa władzy wykonawczej i sądowniczej. Ten podział władzy na trzy jest przyjęty we wszystkich systemach demokratycznych. Władza ustawodawcza organizuje się zazwyczaj w parlament (sejm).”¹. Inne określenie demokracji : „demokrację, zwłaszcza parlamentarną, określa się jako rządy opinii publicznej. Kandydaci (partie polityczne) uczestniczący w wyborach są wyrazicielami różnych opinii społeczeństwa. Ich rywalizacja o mandaty jest odzwierciedleniem partykularnych interesów różnych grup społecznych”². W Polsce stworzona władza ustawodawcza występuje w postaci parlamentu, który składa się z Sejmu i Senatu RP. Społeczeństwo poprzez wybór parlamentu ma bezpośredni wpływ na to, kto będzie je reprezentował. Z kolei wybieranie reprezentantów następuje poprzez demokratyczne wybory. Najprościej można stwierdzić, iż „demokratyczne wybory są nadaniem określonemu zespołowi reprezentantów formalnego tytułu do rządzenia, ale na czas określony, czyli do następnych wyborów. Obywatele mają rzeczywisty wpływ na proces sprawowania władzy (...) Wybory spełniają w demokracji kilka istotnych funkcji: przenoszą na przedstawicieli prawo do decydowania w imieniu obywateli; selekcionują elity polityczne, mające sprawować władzę państwową; kontrolują władzę wykonawczą; dają społeczeństwu możliwość refleksji nad rzeczywistością polityczną, społeczną i ekonomiczną kraju poprzez wybór programów wyborczych”³. Właśnie ze względu na tak ważne funkcje, które pełnią wybory, oczywistym jest, aby wybrany system wyborczy gwarantował utrzymanie standardów demokratycznych . Jest to tym bardziej ważne, iż w przypadku młodych demokracji, tak jak wcześniej wspomniałam również Polski, wybór taki stanowi o

¹ Słownik demokracji, M. Król, Warszawa 1999, wyd. VI popr. i uzupeł., str. 7-8;

² System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, str. 11;

³ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wyd. Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, s. 11-12;

jakości tej demokracji w państwie oraz o dalszej ewolucji tego systemu. Zasadniczą kwestią więc jest odnalezienie takiego systemu wyborczego, który odzwierciedlałby interesy społeczeństwa w taki sposób, aby osiągnąć jak najwyższy poziom reprezentowalności różnych grup społecznych w np. w Sejmie RP. W systemie wyborczym „wyróżniamy następujące elementy systemu wyborczego (...) a) kształt i rozmiar okręgu wyborczego (...) b) przeciętny "koszt" uzyskania jednego miejsca w parlamencie (...) c) uprawnienia wyborcy w akcie głosowania (...) d) formuła wyborcza (...) e) klauzula zaporowa (...) f) wyrównawcza dystrybucja mandatów”⁴. Należy wspomnieć, iż „we współczesnych państwach demokratycznych funkcjonuje wiele systemów wyborczych, często bardzo różniących się od siebie. Ta różnorodność zachęca do tworzenia typologii (...) Podstawowym kryterium, według którego najczęściej klasyfikuje się systemy wyborcze, jest formuła wyborcza; inne elementy odgrywają rolę pomocniczą. Tego rodzaju typologię przedstawił na przykład V.Bogdanor, który wyróżnił cztery typy systemów wyborczych (1983, s.17):

- pluralistyczne,
- większości absolutnej,
- semiproporcjonalne,
- proporcjonalne.”⁵

W Polsce w wyborach do Senatu występuje system pluralistyczny w okręgach wielomandatowych, który charakteryzuje się tym, że aby wygrać mandat senatorski należy zdobyć względną większość głosów. Natomiast jeśli chodzi o wybory do Sejmu RP, tutaj stosuje się również system proporcjonalny, gdzie okręgi wyborcze są mniejsze i tym samym stanowią większą ilość. Rozpoczynając rozważania na temat roli i funkcji systemów wyborczych należy podkreślić, iż „systemy wyborcze powinny być dostosowane do warunków i potrzeb danego państwa”⁶. Jest to zasadnicza kwestia, gdyż różne państwa (istnieją w nich reżimy demokratyczne) wypracowały inny sposób i warunki trwania demokracji. W związku z tym każde z tych państw jest na innym etapie rozwoju demokratycznego i potrzebuje zgoda innych czynników, które przyczynią się do dalszej ewolucji reżimu. W związku z

⁴ Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997, s.230;

⁵Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997, s.230;

⁶ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, str. 188;

tym inne kryteria należy brać pod uwagę przy opracowywaniu systemu np. w Wielkiej Brytanii, gdzie demokracja jest ustabilizowana, a inne w krajach Europy Wschodniej, w tym również Polski, gdzie stosunkowo niedawno zachodzące zmiany ustrojowe przyczyniły się do tego, że istnieje w tych krajach demokracja. W związku z tym, w momencie, gdy demokracja nie jest ustabilizowana, przybiera ona często różne formy, w zależności od konkretnych politycznych dążeń rządzących. System zmienia tym samym swoją formę jak i treść, przeobrażając się i tym samym dopasowując do istniejących warunków politycznych w danym kraju. Lecz w wielu krajach dochodzi do sytuacji, gdy należy wybrać spośród dostępnych, odpowiednią formułę rządzenia. Istnieją dwie formy systemów wyborczych - proporcjonalny oraz większościowy. Powstaje problem, gdyż „zarówno zwolennicy formuły proporcjonalnej, jak i formuły większości względnej eksponują ich zalety, a znacznie mniej miejsca poświęcają ich wadom”⁷. W takiej sytuacji trudniej dokonać racjonalnego wyboru pomiędzy aktualnymi wariantami systemów wyborczych. W Polsce podejmuje się ten temat przy okazji różnorodnych interlokucji politycznych. Poczynając od zalet należy nadmienić, iż „systemy większościowe charakteryzują się łatwością osiągania większości parlamentarnej, a tym samym silnego i stabilnego rządu. W takiej sytuacji łatwiej o realizowanie przez partię rządzącą programu wyborczego. Łatwiej też rozliczyć rządzącą większość parlamentarną z obietnic przedwyborczych. Umacniany jest system dwupartyjny i w ten sposób stabilizowana scena polityczna. Minimalizowane jest znaczenie sił ekstremalnych. Formuła większościowa ma stymulować pojawienie się na scenie politycznej wybitnych polityków. Uważa się, że "wybory większościowe znacznie lepiej niż wybory proporcjonalne służą ukształtowaniu faktycznej odpowiedzialności posłów przed wyborcami" (...) Bardziej związują parlamentarzystę z jego wyborcami z okręgu wyborczego. Plusem jest to, że uzupełnienie składu izby oparte jest, jak niektórzy twierdzą, bardziej na zasadzie wyborów uzupełniających w tym okręgu, w którym wygasł mandat. Dla wyborcy system większościowy jest prosty, a tym samym przejrzysty”⁸. Oprócz licznych zalet wtrącić należy również, że „w przypadku systemu większości względnej, w wersji brytyjskiej czy amerykańskiej, istnieje przynajmniej kilka negatywów. System ten w reguły wyklucza z możliwości uzyskania mandatów ugrupowania polityczne, cieszące się niewielkim poparciem

⁷ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, str. 189;

⁸ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, str. 189;

obywateli. Mandat może uzyskać ten kandydat, który zdobył mniejszość głosów, w skrajnych przypadkach - teoretycznie - ponad 80% wyborców może nie mieć swego reprezentanta⁹. Dlatego dobrym rozwiązaniem mógłby być wspomniany drugi system . „System proporcjonalny w swojej czystej postaci, bez elementów deformujących go (np. wysokie klauzule zaporowe), odzwierciedla istniejący w danym państwie układ sił politycznych i sprzyja reprezentowalności obieranego organu przedstawicielskiego. System ten, w porównaniu do systemów większościowych, daje gwarancję wypełniania zasady równości w znaczeniu materialnym. W organie przedstawicielskim reprezentowane jest różnorodne spektrum poglądów i interesów. Zapobiega to występowaniu zbyt dużych deformacji wyników wyborów¹⁰. Jednak oprócz zalet można również doszukać się wad tego rozwiązania. „Najczęściej artykułowaną wadą systemów proporcjonalnych jest trudność w wyłanianiu stabilnej koalicji rządzącej, co może prowadzić do kryzysów rządowych, a tym samym do niedowładów organów państwowych. Poza tym, w przypadku rządów koalicyjnych rozmywa się odpowiedzialność za sprawowanie władzy. Twierdzi się, iż formuła proporcjonalna zaostrza i utrwala podziały w społeczeństwie. Parlamentarzyści nie ponoszą osobistej odpowiedzialności przed wyborcami¹¹. W związku z tym, że oba systemy posiadają zalety i nie stronią od wad, wybór odpowiedniej formuły jest rzeczą niezwykle trudną i od lat narasta dyskusja, który z tych modeli systemów wyborczych najlepiej odpowiadałby realiom panującym w Rzeczypospolitej Polskiej. Jednak to nie jedyne systemy wyborcze. Istnieją również alternatywne odmiany, choć znacznie rzadziej stosowane. „System semiproporcjonalny, zwany też czasami systemem SNTV (*The Single Non-Transferable Vote*), polega na tym, że każdy wyborca dysponuje tylko jednym głosem, głosowanie odbywa się w okręgach wielomandatowych, a mandaty otrzymują kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów. System ten, ze względu na możliwość rozproszenia głosów, zmusza partie polityczne do ostrożnego nominowania kandydatów, z reguły w liczbie mniejszej niż wynosi liczba mandatów w okręgu¹². Istnieją również, pośród systemów proporcjonalnych dwie odmiany - „pierwszy z nich to system list partyjnych, drugi to tzw. system STV

⁹ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, str. 189;

¹⁰ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, str. 189-190;

¹¹ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, str. 190;

¹²Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997, s.233;

(*The Single Transferable Vote*)¹³. „Systemy wyborcze list partyjnych określa się jako takie, w których partie, a nie wyborcy, zachowują pełną kontrolę nad uszeregowaniem preferencji dla zamieszczonych na liście kandydatów (Urwin 1977,s.20). Występują one w kilku odmianach, wyróżnionych ze względu na poziom, na którym dokonuje się repartycja mandatów między listy, lub ze względu na zakres wyboru, jakiego może dokonać obywatel w ramach listy. Jeśli chodzi o pierwsze kryterium, można wyróżnić systemy list wyborczych, w których:

- cały obszar państwa stanowi jeden okręg wyborczy, partie biorące udział w wyborach zgłaszają "listy krajowe", podział mandatów odbywa się na szczeblu ogólnokrajowym (jak już wspomniano, z takim systemem mamy do czynienia np. w Holandii i Izraelu);
- istnieją listy regionalne lub lokalne (na poziomie okręgu wyborczego), ale podział mandatów odbywa się na szczeblu ogólnokrajowym;
- istnieją listy regionalne, podział mandatów dokonuje się na szczeblu okręgu wyborczego;
- podział mandatów dokonuje się zasadniczo na szczeblu okręgu wyborczego, ale istnieje tzw. wyrównawcza dystrybucja na poziomie ogólnokrajowym. Jeśli chodzi o możliwość określenia przez wyborcę preferencji personalnych w ramach listy, można wyróżnić systemy, w których:
 - dokonywanie wyboru kandydatów w ramach listy jest wykluczone, wyborca może wskazać tylko listę, na którą głosuje (np. w wyborach do Zgromadzenia Narodowego we Francji w 1986r., w wyborach do Bundestagu w RFN);
 - wyborca ma prawo do wskazywania kandydatów w ramach jednej listy (np. wybory do Izby Deputowanych we Włoszech do 1993r.);
 - wyborca ma prawo głosować na kandydatów z list różnych partii, a więc praktycznie układać własną listę kandydatów (np. wybory do Rady Narodowej w Szwajcarii)¹⁴.

Najważniejsze od wyboru jest jednak przeświadczenie, że bez względu na to, jaki zostanie wybrany układ wyborczy, musi on spełniać wysoką jakość w dalszej demokratyzacji i odpowiadać za stabilizację w państwie. Bardzo ważnym czynnikiem, o którym należy wspomnieć omawiając systemy wyborcze, jest metoda

¹³ Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997, s.233;

¹⁴ Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997, s.233-234;

przeliczania głosów na mandaty. Istnieje kilka sposobów przeliczania głosów. Najpopularniejszymi są: metoda d'Hondta oraz metoda Sainte-Lague. „, Formuła d'Hondta jest najbardziej rozpowszechnioną w Europie metodą transformacji głosów na mandaty. Należy do grupy tzw. formuł najważniejszych średnich (*highest average*). Polega na podzieleniu liczby głosów uzyskanych przez poszczególne partie w okręgu wyborczym przez kolejne liczby całkowite (1,2,3,4, itd.). Mandaty otrzymują te partie, które legitymują się kolejno największymi wynikami uzyskanymi z tak przeprowadzonej operacji matematycznej. (...) Przyjmuje się powszechnie, że jest on korzystny dla partii silniejszych. Z tego względu jest uważany za umiarkowanie proporcjonalny (zwłaszcza, gdy jest skorelowany z niewielkimi okręgami wyborczymi oraz z klauzulą zaporową). A oto przykład rozdziału mandatów metodą d'Hondta w okręgu pięciomandatowym:

Wynik	Partia A	Partia B	Partia C
Uzyskany	30000	20000	9000
Po podzieleniu przez 2	15000	10000	4500
Po podzieleniu przez 3	10000	6666	3000.

Mandaty uzyskują partie, które otrzymały kolejno najwyższe wyniki. W tym przypadku są to: partia A (30000), partia B (20000), A (15000), A (10000). Partia A otrzymuje zatem trzy mandaty, a partia B - dwie. Formuła Sainte-Lague, spopularyzowana w Skandynawii (prócz Finlandii), polega na zastosowaniu identycznej operacji, z tym, że dzielnikami są tu liczby nieparzyste (3,5,7 itd.). W zmodyfikowanej, obowiązującej obecnie wersji pierwszym dzielnikiem jest liczba 1,4, a następnymi kolejne liczby nieparzyste od 3 poczynając. Przyjmuje się, że system ten, zwłaszcza w wersji klasycznej, jest korzystniejszy dla partii małych niż metoda d'Hondta (Lijphart 1990, s. 485, 486). A oto przykład zastosowania metody Sainte-Lague (w wersji klasycznej) dla sytuacji analogicznej do opisanej powyżej:

Wynik	Partia A	Partia B	Partia C
Rzeczywisty	30000	20000	9000
Po podzieleniu przez 3	10000	6666	3000
Po podzieleniu przez 5	6000	4000	1800

Mandaty otrzymują: partia A- dwa (za wynik 30000 i 10000), partia B- dwa (za wynik 20000 i 6666) oraz partia C- 1 (za wynik 9000)”¹⁵.

Rozdział 2. Ewolucja Systemu wyborczego w Polsce.

¹⁵ Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997, s.234;

Współczesny charakter ordynacji wyborczej został głęboko utrwalony poprzez niezmierzone czynniki oraz zdarzenia, które nadały kształt obecnemu systemowi wyborczemu do Sejmu. Aby właściwie ocenić wszelkie zmiany, jakie zostały dokonane, należy zacząć od daty powstawania parlamentaryzmu w Polsce.

Początków należy doszukiwać się w roku 1918. Jest to rok odzyskania niepodległości po 123 latach bezpaństwowości. Wtedy to, „bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości, 28 listopada 1918 roku, dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa uchwalono ordynację wyborczą do jednoizbowego parlamentu - Sejmu Ustawodawczego. Wchodziła w życie z dniem 6 grudnia 1918 roku i obowiązywała do 18 sierpnia 1922 roku. Miała ona demokratyczny charakter i oparta była na zasadach pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. Jego charakterystyczne cechy to szeroko zakreślona powszechność - czynne i bierne prawo wyborcze dla obywateli, którzy ukończyli 21 rok życia, a zwłaszcza przyznanie czynnego i biernego prawa wyborczego kobietom. Czynnego i biernego prawa wyborczego zostali jednak pozbawieni wojskowi w służbie czynnej. (...) Wprowadzono normę przedstawicielstwa - jeden poseł miał przypadać przeciętnie na 50 tys. mieszkańców. (...) Rozdział mandatów odbywał się według metody d'Hondta. Ordynacja przewidywała utworzenie 71 okręgów wyborczych, ale w związku z istniejącą sytuacją polityczno- militarną wybory ograniczyły się do 45 okręgów”¹⁶. Nakreślona w ten sposób ordynacja wyborcza nadała sens polskiemu parlamentaryzmowi. Zgodnie z dekretem zasiadać w parlamencie miało 513 posłów. Wybory zostały rozpisane na dzień 26 stycznia 1919 roku. Należy przy tym wspomnieć również o uchwaleniu Konstytucji 17 marca 1921 roku. Jest ważna o tyle z tego względu, gdyż wprowadziła ona podział na dwuizbowy parlament. Kolejnym etapem w kreowaniu ordynacji była jej zmiana poprzez nadanie nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, uchwalonej 22 lipca 1922 roku. Obowiązywała ona do momentu uchylecia w dniu 10 lipca 1935 roku. Główne zmiany, jakie wprowadziła: „ Zgodnie z obowiązującymi standardami w innych państwach demokratycznych, czynne prawo wyborcze do Sejmu Przyznano obywatelom, którzy ukończyli 21 lat. (...) Z udziału w kandydowaniu w wyborach do Sejmu nie wyłączono, jak poprzednio, wojskowych w służbie czynnej. Nie mogli oni jednak głosować. (...) Sejm miał składać się z 444 posłów; 372 uzyskiwało

¹⁶

System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, s. 27 ;

mandaty z list okręgowych, a 72 z list państwowych. Na uwagę zasługuje niski próg poparcia dla zgłaszanych kandydatów. Zgłoszenie takie musiało być poparte, łącznie lub na oddzielnych deklaracjach, przez 50 wyborców z danego okręgu wyborczego. Liczba kandydatów na liście okręgowej nie mogła przekraczać dwukrotnej liczby mandatów w danym okręgu wyborczym. Listy państwowe mogło zgłosić co najmniej 5 posłów lub senatorów ustępujących izb, a liczba zgłoszonych kandydatów nie mogła przekroczyć 100. Przy ustalaniu wyników wyborów mandaty przydzielono z zastosowaniem metody d'Hondta¹⁷. Uważam, iż wprowadzone zmiany w ordynacji miały się przyczynić temu, aby większe partie miały większe szanse na wygraną w wyborach. Zauważyć można również, że tworzone listy przez min. 5 posłów lub senatorów. Prowadziło to do tego, że następcy kontynuowaliby dzieło ustępujących parlamentarzystów jako nowo wybrani przedstawiciele tych list. Można doszukiwać się racjonalności myślenia polityków w ten sposób, że mieli na celu przyczynienie się do ustabilizowania demokracji w Polsce. Jednak jakie by powody nie kierowały tymi myślami, fakt kontynuacji mandatów przez partie i niemożność dopuszczenia do władzy społeczeństwa nie przemawia obiecująco nad kreowaniem owej demokracji. Jednak należy również pamiętać o tym, że są to swoiste początki parlamentaryzmu i przybiera on formę dopasowaną do rzeczywistości powojennej, gdzie o społeczeństwie obywatelskim nie było jeszcze mowy. Należy do tej sytuacji wspomnieć o tym, że posłowie mogli stracić mandaty poselskie, jeśli osiągną absencję w pracach parlamentu i nie będą przychodzić na posiedzenia. Uważam, iż w dzisiejszym kształcie parlamentu taki zapis powinien obowiązywać! Przyczyniłoby się to niewątpliwie do treści i charakteru prac poszczególnych komisji sejmowych. Większa obecność posłów na spotkaniach sejmowych doprowadziłaby na pewno do zwiększenia jakości Sejmu.

Kolejną zmianą były uzupełnienia w ordynacji wyborczej. „Aktem normatywnym, uzupełniającym ordynacje wyborcze, była ustawa z 5 sierpnia 1922 roku w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych. Zapewniała ona wolność tym zgromadzeniom, a jedynym wymogiem był obowiązek zgłoszenia władzom administracyjnym - najpóźniej na 24 godziny przed jego rozpoczęciem. (...) W wyniku zamachu majowego 2 sierpnia 1926 roku dokonana została nowela konstytucji. Zmiany w noweli nie dotyczyły bezpośrednio kwestii wyborczych, tym niemniej rzutowały na przebieg kolejnych wyborów parlamentarnych, które odbyły

¹⁷

System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, s. 28 ;

się w marcu 1928 roku. Na poszczególnych etapach procesu wyborczego wystąpiło wiele nieprawidłowości: np. mianowanie generalnego komisarza wyborczego, unieważnienie prawidłowo zgłaszanych list kandydatów, finansowanie przez rząd kampanii Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.¹⁸ Takie zmiany spowodowane były przechodzeniem na autorytaryzm w Polsce. Reżim ten był jednym z kilku sposobów rządzenia, które odbiło się na charakterze i formie późniejszego państwa. Wówczas doszło do wielu zmian, wielu uchybień, niekoniecznie w pozytywnym znaczeniu.

Ten stan utrzymywał się właściwie do roku 1935. Została zmieniona wtedy konstytucja (23 kwietnia 1935r.), ale najważniejszą dla mnie kwestią jest kwestia zmiany ordynacji wyborczej, która miała miejsce 8 lipca 1935 roku. Skład Sejmu wynosił 208 posłów. Prawo wybierania przysługiwało obywatelom, którzy mieli ukończone 30 lat. Obszar Polski podzielony był na 104 okręgi wyborcze. Każdy powiat dzielił się na obwody głosowania, które liczyły każdy do najwięcej 3000 mieszkańców. Okręgi wyborcze były dwu mandatowe. Co się tyczy ustalania listy kandydatów, to miały do tego prawo okręgowe zgromadzenia i dotyczyło to każdego okręgu wyborczego. Taki stan rzeczy utrzymywał się pomimo tego, że w Polsce miała miejsce okupacja podczas II wojny światowej. Oczywiście ze względu na ten krytyczny dla Polski okres nie można było w sposób właściwy dochować zasad parlamentarnych. Na szczęście poza granicami kraju istniała Rada Narodowa. Po zakończeniu wojny nastąpiło szereg zmian, przede wszystkim ustrojowych. „Bezpośrednio do zakończenia II wojny światowej o przyszłym kształcie ustroju państwa, w tym także systemu wyborczego, nie decydowały demokratyczne procedury (...) Ordynacje nie spełniały standardów demokratycznych wyborów, a praktyka daleko od nich odbiegała. (...) Przygotowaniem do wyborów było referendum (z 30 czerwca 1946 roku), a jedno z trzech pytań dotyczyło zniesienia senatu (...)”¹⁹.

Kolejna zmiana w ordynacji wyborczej nastąpiła 22 września 1946 roku. Pamiętać należy, że zmiany, które dokonywane zostawały później nie miały charakteru demokratycznego. Następowaly w okresie, gdzie demokracja została wprowadzona bez większego poszanowania woli społeczeństwa, przede wszystkim nie reprezentując jego woli i dokonując wyborów osób, które nie miały możliwości de

¹⁸ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, s. 29;

¹⁹ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II s.32-33;

facto rządu w sposób suwerenny. Zmiana ordynacji przyniosła obniżony wiek głosowania - 21 lat. Wybierani natomiast mogli być obywatele, którzy ukończyli 25 lat. Najgorzej ocenianym zapisem był ten, który zabraniał głosowania osobom, które określano jako wrogów demokracji, w rzeczywistości patriotom walczącym w Armii Krajowej. „Nie biorą udziału w głosowaniu osoby, współdziałające z podziemnymi organizacjami faszystowskimi lub bandami, dążącymi do obalenia demokratycznego ustroju Państwa”²⁰. Wspominałam o tym, gdyż były to ograniczenia bardzo krzywdzące osoby, które walczyły niegdyś o suwerenność i demokrację Polski. Kolejną zmianą była liczba wybieranych posłów. Wynosiła ona 444 posłów, z czego 372 wybieranych miało być z okręgów wyborczych, a 72 posłów z list krajowych. Wyniki były fałszowane. Przy ustalaniu wyników wyborów obowiązywała metoda d'Hondta. Z prawdziwą demokracją nie miały te wybory wiele wspólnego, a demokracja ludowa okazała się fikcją, przede wszystkim poprzez m.in. fałszowanie wyników wyborów i niedopuszczaniem opozycji, która przyczyniłaby się z pewnością do innego określenia pojęcia demokracji.

W dniu 1 sierpnia 1952 roku nastąpiła kolejna zmiana w ordynacji wyborczej. Prawo do wyborów uzyskali obywatele, którzy ukończyli 18 rok życia. Został więc znacznie zmniejszony wiek wyborców. Co jest charakterystyczne dla tych zmian to przede wszystkim zapisy mówiące o powszechnej równości wszystkich obywateli. Prawo bierne wyborcze uzyskać mogli obywatele, którzy ukończyli 21 lat. Jeden mandat poselski reprezentował około 60 000 mieszkańców. Okręgi wyborcze ustalane natomiast były przez Radę Państwa. Jednocześnie państwo składało się z 67 okręgów wyborczych. Również na uwagę zasługuje fakt, że „zrezygnowano z zasady proporcjonalności na rzecz zasady większości bezwzględnej”²¹.

Kolejną zmianę ordynacji dokonano 24 października 1956 roku. Jest to rok, w którym nastąpiły niewielkie zmiany w kształcie polityki, nastąpiło swoiste rozluźnienie, którego doszukiwać się można by pośrednio w śmierci dyktatora Józefa Stalina. Natomiast z racji tego, że polityka Polski ściśle związana była z sytuacją panującą w Rosji, wiele zmian dotyczyło właśnie tego rozluźnienia w weryfikowaniu twardych zasad panujących w reżimie komunistycznym. Zmiana wskazywała, że wybory są powszechne, a sejm składał się z 460 posłów. Z perspektywy czasu „uważa się, że wybory te nie były fałszowane. Uzupełnienia i

²⁰ Ustawa z dnia 22 września 1946 r. -Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego, Rzd. I, art. 2 pkt 2;

²¹ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, s. 35;

zmiany niektórych przepisów prawa wyborczego zostały wprowadzone na mocy ustawy z 22 grudnia 1960 roku (zwanej ustawą grudniową). W przepisie o zasadzie tajności podkreślono znaczenie pomieszczeń za osłoną oraz kopert gwarantujących tajność głosowania²².

Kolejne zmiany miały miejsce w roku 1976. Miała ona miejsce 17 stycznia 1976 roku. Doszło do szeregu niepokojących zmian. Front Jedności Narodu dokonywał wyboru kandydatów na posłów i jak łatwo się domyślić miał wpływ na to, kto zasiadał w parlamencie, ponieważ kimkolwiek nie zostałyby poseł, musiał on na początku przejść akceptację FJN. Ponadto „w związku z nowym podziałem administracyjnym kraju, na 49 województw, zmieniono podział okręgów wyborczych. Okręgiem wyborczym było województwo lub część województwa²³. Następne zmiany dokonane zostały w ordynacji wyborczej z dnia 29 maja 1985 roku. „Nowe ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu PRL zostały poprzedzone ustawą o zmianie Konstytucji PRL. Najważniejsza modyfikacja dotyczyła przywrócenia drugiej izby parlamentu - Senatu, składającego się ze 100 senatorów (...) po raz pierwszy do rywalizacji politycznej w wyborach dopuszczono opozycję (...) wybory do sejmu w 1989 roku określane są jako częściowo wolne lub pół-demokratyczne²⁴. Należy jeszcze wspomnieć o tym, że posłowie wybierani byli z okręgowych list wyborczych, krajowej listy wyborczej, natomiast listę posłów określało się w okręgach wyborczych stosunkowo do mieszkańców okręgów. Obwody do głosowania natomiast liczyły od 1000-3000 mieszkańców.

Jedną z największych zmian dokonywała ordynacja wyborcza z 28 czerwca 1991 roku. Wybory opierające się na ordynacji były pięcioprzymiotnikowe: powszechne, bezpośrednie, równe i wolne oraz tajne. Okręgi były wielomandatowe. Liczba posłów wynosiła 460, przy czym 391 wybieranych było z okręgowych list wyborczych, natomiast 69 posłów z ogólnokrajowych list powiązanych z okręgowymi listami. Wybrany mógł być obywatel zamieszkały ponad 5 lat w kraju i posiadający 21 lat. Wybory te pokazały prawdziwą demokrację i pluralizm. Wówczas „poszerzono zasadę powszechności poprzez przepis o tworzeniu obwodów głosowania w zakładach karnych i aresztach śledczych (...) wprowadzenie zasady proporcjonalności pociągnęło za sobą konieczność zastosowania konkretnych

²² System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II s. 36;

²³

System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II s. 37;

²⁴ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II s.39-41;

matematycznych metod przeliczania głosów na mandaty dla listy ogólnopolskiej (zmodyfikowana metoda Sainte-Lague, z pierwszym dzielnikiem 1,4), a dla list okręgowych - metoda Hare'a-Niemeyera (...) Innym nowym elementem było przyznanie Państwowej Komisji wyborczej (PKW) statusu stałego organu, który przygotowuje, organizuje i przeprowadza wybory²⁵.

Kolejnym wydarzeniem, które miało wpływ na zmianę kształtu ordynacji wyborczej była Konstytucja z 17 października 1992 roku. Zmieniła ona kształt władzy ustawodawczej w takim znaczeniu, że parlament stał się dwuizbowy, podzielony na Sejm i Senat, o czym mowa w Rzd.1 art. 1 tej konstytucji. W dalszej części ustalono liczby posłów - na 460 i senatorów - na 100. Ponadto w konstytucji zawarto zapis mówiący o tym, że wybory do Sejmu są pięcioprzymiotnikowe.

Kolejne zmiany przyniosła Ordynacja wyborcza z 28 maja 1993 roku. Polska podzielona została na 52 okręgi wyborcze. Zostały wprowadzone klauzule zaporowe: 3, 5, 8 %. Dodatkowo „poszerzeniem zasady powszechności były udogodnienia dla komitetów wyborczych mniejszości narodowych, które zostały zwolnione z rygorów klauzul zaporowych (...) Kwestie finansowania partii politycznych, oparte na ordynacjach do sejmu i Senatu z lat 1991 i 1993, analizował Stanisław Gebether: "System wyborczy przyjęty w obu ordynacjach - do Sejmu i Senatu - stwarza uprzywilejowaną pozycję dla partii politycznych, które nie tylko zdołały wprowadzić swoich reprezentantów do parlamentu, ale uzyskały przewagę w Sejmie i Senacie dzięki premii dla partii zwycięskich, wynikającej z zastosowania systemu wyborczego"²⁶. Można by rzec, że zaczęła się tym samym era partii politycznych, których powstało od momentu rozpoczęcia demokratyzacji w Polsce wiele. Zastąpiły one jedną, a stricte decydować będą w późniejszych latach o kształcie ustawodawstwa w Polsce. W rzeczywistym stopniu będą miały wpływ na swoją egzystencję i kształt większości aktów normatywnych. Do zmian należy dodać również to, że okręgi wyborcze posiadały od 3 do 17 przydziałów na mandaty poselskie. Obwody do głosowania zawierały od 500 do 3000 mieszkańców.

Kolejną zmianą, o której należy wspomnieć to nowelizacja ordynacji wyborczej do Sejmu, dokonana 22 września 1995 roku: „miała ona wzmocnić samodzielności odrębność organów administracji publicznej, odpowiedzialnych za przeprowadzenie wyborów, a także ujednoczyć i uporządkować przepisy dotyczące finansowania

²⁵ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II, s.45;

²⁶ System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II s. 49;

wyborów z budżetu państwa. Zmiany dotyczyły przede wszystkim Krajowego Biura Wyborczego. Należy ocenić je pozytywnie, gdyż doprowadziły do zakończenia procesu fachowej i wyspecjalizowanej oraz bezstronnej administracji wyborczej²⁷. Zaszły również zmiany mandatowe w niektórych okręgach wyborczych.

Rozdział 3. Stosunek Polaków do Demokracji i wyborów.

Każdy kraj przeszedł własną drogę do uzyskania takiego systemu, jaki najbardziej będzie odpowiadał jego mieszkańcom. W Polsce dzieje się podobnie. Niestety nie posiadamy jeszcze na tyle umocowanego w umysłach wyobrażenia o systemie, który posłużyłby nam możliwie jak najwięcej lat. Obawiam się obserwując społeczeństwo

²⁷

System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, Arkadiusz Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II s. 53;

polskie, że długo jeszcze nasza droga do demokracji napotykać będzie na kamienie, a model demokracji wypracowany przez nas odbiegać będzie w znacznym stopniu od wyobrażeń tych czasów. W zasadzie jednak zauważyłam regułę w postępowaniu wyborczym Polaków. Chętniej mobilizujemy się do wyborów, jeśli zachodzą one w mniejszym okręgu wyborczym, jak ma to miejsce podczas wyborów samorządowych. Łatwiej jest głosować na kandydatów w oparciu o wiedzę na ich temat i konkretne doświadczenia bezpośrednio z nimi związane. Może nam bowiem odpowiadać konkretny pogląd na sprawy społeczne, z którym utożsamiamy się. „Powiązanie preferencji wyborców z decyzjami reprezentantów może np. zostać zakłócone przez konieczność zawiązywania koalicji parlamentarnych, które uwzględniają przede wszystkim interesy ich uczestników (partii politycznych), a nie interesy wyborców”²⁸. Wynikać może z tego, że choć głosujemy na partię w oparciu o konkretne rozwiązania, którym jesteśmy przychylni i które proponuje konkretna opcja wyborcza, to nie zawsze pokrywa się to z decyzjami, które podejmowane są po wyborach, gdy partie zawierają koalicje. Nic więc dziwnego, że zdarza się, że Polacy w swoim stosunku do wyborów niejednokrotnie gubią się, gdy głosować przychodzi na partie, których programów wyborczych nie śledzą, a nawet jeśli je znają, to nie zawsze działania tych partii pokrywają się z tymi programami. Niejednokrotnie zdarza się też, że głosują na partie, z którymi poglądami nie zgadzają się i nie mają w przyszłości zbieżnych rozwiązań na problemy społeczne. Przeciwna sytuacja zachodzi w wyborach samorządowych, które pokazują, jak bardzo znacząca jest znajomość kandydatów, na których się głosuje. I tu widać różnicę, która polega na tym, że w wyborach parlamentarnych niekoniecznie znamy kandydatów, nie zawsze też utożsamiamy się z programem wyborczym, który reprezentują. Wchodzą tu różne czynniki public relations i wyniki wyborów pokazują, że nie zawsze wybierane są na posłów osoby odpowiednie, znające się na problemach mieszkańców. Najprościej rzecz ujmując - " wybory parlamentarne – wybory, w trakcie których obywatele w drodze głosowania wybierają swych przedstawicieli w parlamencie. Zasadnicze znaczenie dla kształtu politycznego parlamentu ma ordynacja wyborcza, a więc zbiór przepisów określający sposób przeliczania głosów na mandaty przedstawicielskie”²⁹. W Polsce występowały trzy rodzaje wyborów:

²⁸ Systemy wyborcze w III Rzeczypospolitej, Andrzej Antoszewski, udostępniony maszynopis, str.4 ;

²⁹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_parlamentarne

Wybory rywalizacyjne.

Wybory charakteryzują się przede wszystkim tym, że lider wybierany jest w wyniku całkowicie niezależnych wyborów. Można by powiedzieć, że wybory są ściśle powiązane z samą demokracją. To one bowiem umożliwiają rywalizację i współistnienie na arenie wielu opcji politycznych. Wynikająca z nich władza jest całkowicie demokratyczna, gdyż jest wynikiem woli ludu. Wybory te występują w systemie liberalno- demokratycznym. Ich znaczenie w procesie politycznym jest wysokie, podobnie jak możliwość wybierania. Swoboda wyboru jest zapewniona, występuje rozstrzygnięcie kwestii władzy. Następuje również legitymizacja systemu politycznego. Definicja wskazuje, iż "aby wyborca mógł wybierać we właściwym sensie tego słowa, musi posiadać możliwości wyboru i swobodę wyboru. Tylko ten może wybierać, kto ma wybór między przynajmniej dwoma ofertami. Wybór ten musi być swobodny, w przeciwnym razie w ogóle go nie ma. Jednak możliwość wyboru i swoboda wyboru nie mogą być tylko zapisane na papierze. Muszą być one uczciwie zapewnione. Wybory, dla których warunki te są spełnione, będziemy określać jako wybory rywalizacyjne"³⁰. W Polsce wybory te przeprowadzane są od 1991 roku.

Wybory nierywalizacyjne.

Wybory te występują w systemach totalitarnych. Występowały w krajach byłego Związku radzieckiego, również w Polsce. Istniała jedna wielka partia, która rządziła w państwie. Była to partia komunistyczna i nadawała sama sobie prawo do rządzenia. Wybory te były jedynie czystą formalnością, ponieważ nieliczna opozycja nie miała żadnych szans w starciu z takim kolosem i możliwości decydowania o sprawach kraju. Wybory w tych systemach charakteryzują się tym, że posiadają nieznaczące znaczenie w procesie politycznym. Brak jest możliwości wybierania. Swoboda wyboru jest zniesiona, brak jest również rozstrzygnięcia kwestii władzy. Nigdy też nie zachodzi legitymizacja systemu politycznego. Wskazuje się, że "jeżeli wyborca jest zasadniczo pozbawiony możliwości i swobody wyboru, mówimy o

³⁰ Prawo wyborcze i system partyjny (o teorii systemów wyborczych), Dieter Nohlen, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2004, wydanie pierwsze, str. 25 ;

wyborach nierywalizacyjnych"³¹. Wybory te w Polsce miały miejsce w 1947 roku oraz w okresie Polski Ludowej.

Wybory semirywalizacyjne.

Wybory te występują w systemach autorytarnych. Opozycja ma możliwość, choć w bardzo niewielkim stopniu, dojść do władzy, jednak ze względu na to, że istnieje bardzo silna partia podporządkowana bezpośrednio rządzącym, to opozycja ma niewielkie pole do działania i współdecydowania o losach państwa. Opozycja w takich systemach może co jedynie w głosowaniach powstrzymać się lub oddać nieważny głos. Znaczenie wyborów w procesie politycznym jest niskie, a możliwość wybierania ograniczona, podobnie jak swoboda wyboru. Podobnie jak w systemie totalitarnym, nie zachodzi rozstrzygnięcie kwestii władzy. Legitymizacja systemu politycznego natomiast jest częściowa. Według definicji, "jeżeli istnieją różnego rodzaju ograniczenia, które odnoszą się do możliwości i wolności wyboru, ale nie uchylają ich całkowicie, nazwiemy takie wybory semirywalizacyjnymi"³². Wybory te przeprowadzane były w latach 1947 oraz 1989.

3.1. Wybory parlamentarne 2001.

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzone zostały w dniu 23 września 2001 r. jednocześnie z wyborami do Senatu RP. W swoich badaniach opierałam się przede wszystkim na bezpośrednich ankietach, które przeprowadza CBOS. Wynika z nich, że „Większość ankietowanych (62%) sądzi, że dla naszego kraju korzystniejsza jest sytuacja, kiedy partia (koalicja) rządząca ma w Sejmie i Senacie silną opozycję kontrolując jej działania”.³³ Przytoczony fragment jasno wskazuje, że Polacy nie uznają obecnego systemu wyborczego za preferowany. Kolejne badania dowodzą, że wielu Polaków nie czuje się właściwie reprezentowana w Sejmie (przykład kandydatów partii X i partii Y). Dowodzą temu badania, w których Polacy jasno podejmują tą kwestię: „Tylko niespełna jedna trzecia badanych (31%) ma poczucie, że w Sejmie reprezentowane są ich interesy.”³⁴ Można więc domniemywać, że ważny dla

³¹ Prawo wyborcze i system partyjny (o teorii systemów wyborczych), Dieter Nohlen, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2004, wydanie pierwsze, str. 25 ;

³² Prawo wyborcze i system partyjny (o teorii systemów wyborczych), Dieter Nohlen, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2004, wydanie pierwsze, str. 25 ;

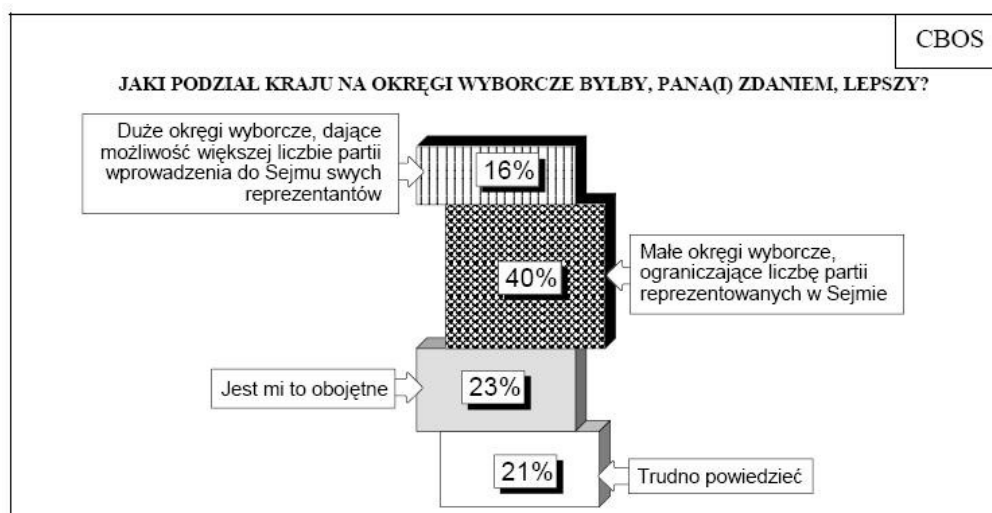
³³ Preferowany System Partyjny CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;

³⁴ Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;

Polaków jest fakt, że będą w Sejmie reprezentować je osoby, z którymi bezpośrednio się utożsamiają, o których słyszały wcześniej. „Ponad połowa ankietowanych (55%) preferuje taki sposób głosowania, w którym oddaje się głos tylko na konkretnych kandydatów, a nie na listy partyjne. Połowa badanych uznaje za niesłuszne istnienie listy krajowej, gdyż ich zdaniem w Sejmie powinni znajdować się tylko ci posłowie, na których wyborcy bezpośrednio głosowali.”³⁵ „Małe okręgi wyborcze, ograniczające liczbę partii reprezentowanych w Sejmie, spotykają się z większą aprobatą społeczeństwa (40%) niż duże (16%).” „Osoby popierające większościowy system wyborczy (44%) znacznie przeważają nad tymi, które wolą system proporcjonalny (16%). Jednak w obu tych sprawach ponad jedna piąta badanych wyraża obojętność i niemal tyle samo nie potrafi zająć stanowiska.”³⁶ Wynika z tych badań wprost, że Polacy preferują Jednomandatowe Okręgi Wyborcze, opowiadając się wprost za zmianą ordynacji wyborczej. Dlaczego więc te potrzeby są do tej pory niezaspokojone? Należy ten wywód traktować jedynie jako pytanie retoryczne, które utwierdza mnie w przekonaniu, że niekoniecznie odpowiednie osoby sprawują mandat poselski. To z kolei ściśle wiąże się z opinią, że ich niezaradność nie jest wynikiem ich osobistych braków, ale systemu wyborczego, który uniemożliwia właściwy rozkład zdolności w ławach poselskich. Uważam, iż to nie Partie polityczne i ich wielkość powinny decydować o tym, kto zostanie posłem, ale właśnie mieszkańcy kraju, którym przychodzi żyć w Polskiej Demokracji, jakkolwiek miałyby ona się nazywać i czymkolwiek miałyby być. Trudno dziwić się Polakom, że odczuwają taki niesmak do wyborów, skoro nie czują się siłą sprawczą tej Demokracji, a jedynie rzeszą głosów, które utwardzą w swej pozycji na arenie parlamentarnej największe partie. Badania CBOS pokazały wprost, że respondenci opowiadają się za małymi okręgami wyborczymi, które najbardziej odpowiadają ich preferencjom. Przykładem jest pokazany niżej rysunek.

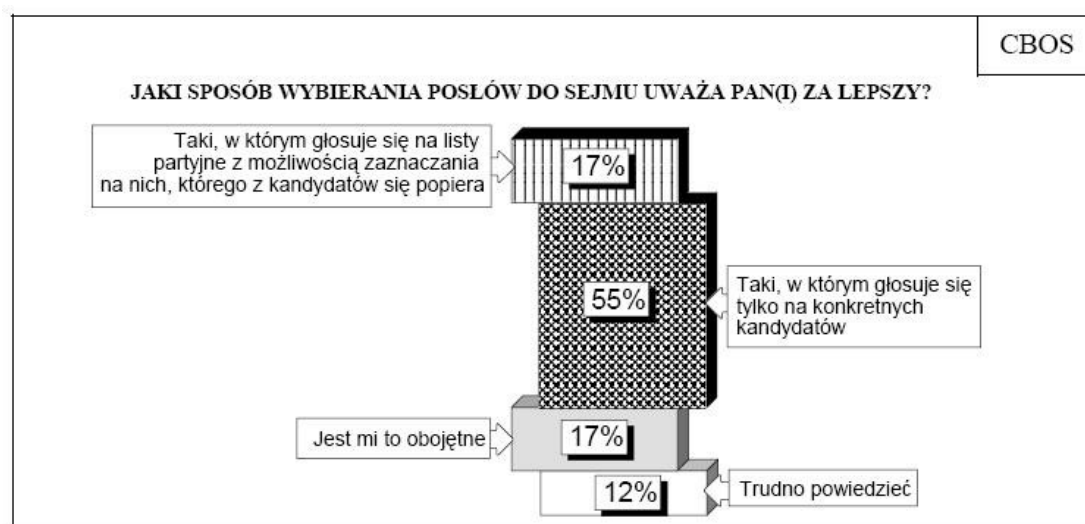
³⁵ Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;

³⁶ Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;



Rysunek przedstawia preferencje Polaków dotyczące wielkości okręgów wyborczych (badanie Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.)

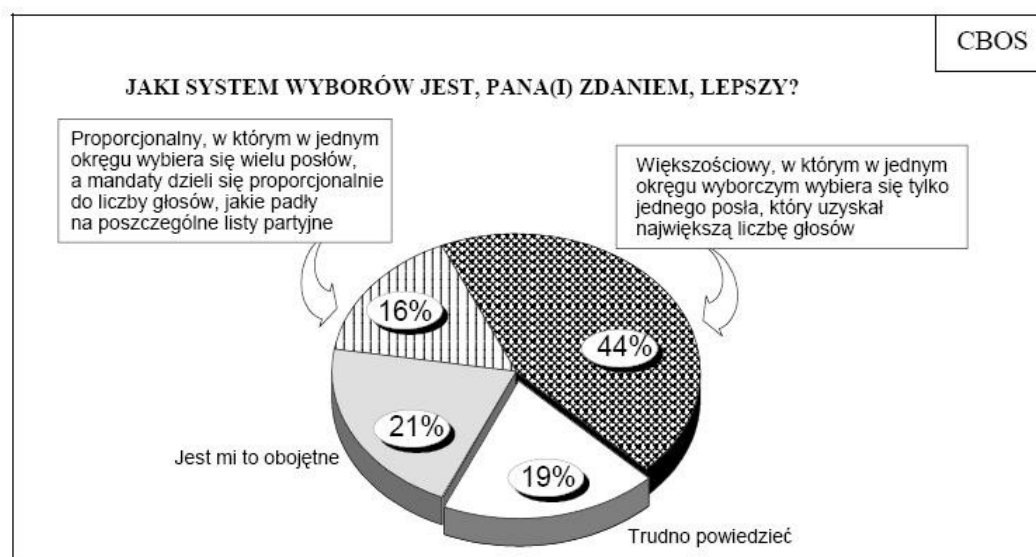
O tym jak bardzo niekorzystne są listy krajowe wskazuje fakt, że „Niemal połowa badanych uważa, że do Sejmu powinni wchodzić wyłącznie posłowie, na których głosowali wyborcy w okręgach, w związku z czym za niesłuszne uznają istnienie listy krajowej”³⁷. Dowodzi to, że Polacy uznają za konieczne wprowadzenie istotnych zmian w ordynacji wyborczej. Idąc dalej domyślić należy się, dlaczego partie polityczne nie wprowadzają zmian. Czyżby bały się Demokracji? Pozostawiam to bez odpowiedzi. Na poparcie tezy, że Polacy jako preferowany system uznają większościowy, przytoczę poniższy rysunek.



Rysunek przedstawia preferencje polaków nt. głosowania (badanie Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu, CBOS Warszawa, Styczeń 2001r);

³⁷ Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;

Należy więc wspomnieć, że „Respondenci jednoznacznie opowiedzieli się za głosowaniem na ludzi, a nie na listy”.³⁸ Powyższe badania pokazują znów skryształizowane preferencje Polaków, którzy opowiedzieli się wprost za zmianą systemu wyborczego, bowiem „Za głosowaniem na ludzi, a nie na listy opowiada się zdecydowana większość zwolenników wszystkich ugrupowań politycznych, choć występują tu pewne różnice”.³⁹ Idąc dalej tym tropem należy wspomnieć również o kolejnym badaniu, które nie pozostawia wątpliwości, czego naprawdę chcą Polacy. Przykładem będzie poniżej zamieszczony rysunek



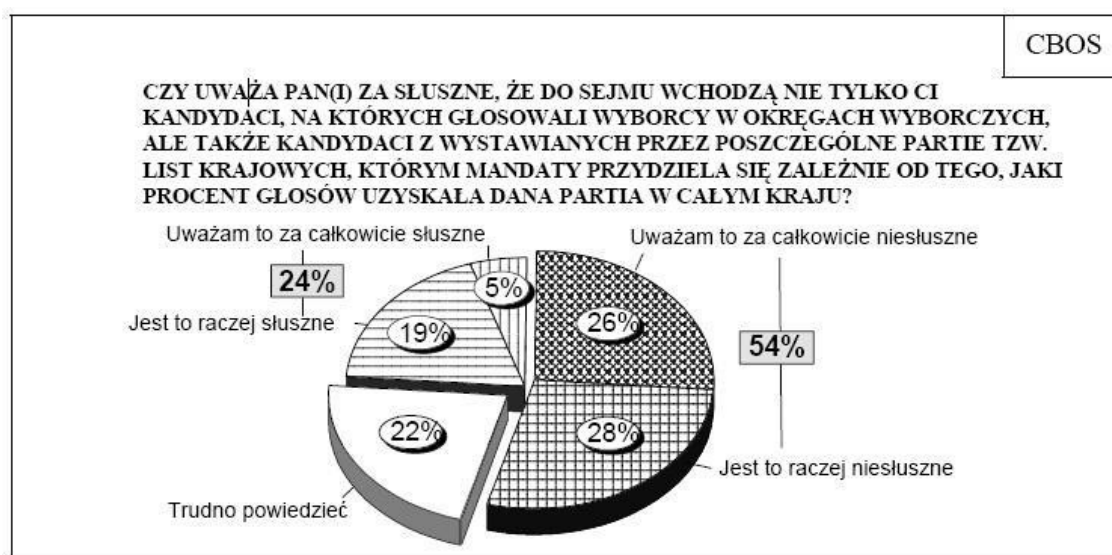
Rysunek przedstawia system wyborczy, który preferują Polacy (badanie Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.);

Kolejne dowody wprost wskazują, że Polacy preferują system większościowy. Jestem zwolennikiem tego, aby każdy obywatel głosując na swojego kandydata miał przekonanie, że głosując na niego pomoże nie tylko sobie, ale również okolicy, z której wywodzi się kandydat, przyszły poseł. Bowiem właściwym jest, że poseł reprezentuje i dba o interesy społeczności, która go wybrała. Wielu Polaków nie zgadza się z systemem wyborczym, jednak zajęci sprawami dnia codziennego nie mają sposobności wprost protestować przeciwko takiemu stanowi rzeczy. Można pójść dalej i potraktować system wyborczy jako niezgodny z odczuciami społecznymi, co jest niezgodne z demokracją, bowiem demokracja to rządy ludu. Skoro konstytucja stoi na straży praw obywateli, może i ona poprzez brak tak ważnej aktualizacji nie jest zgodna z tymi prawami? Chciałbym zwrócić również uwagę na funkcjonowanie w oczach Polaków samorządów. Będzie to miało znaczenie w kolejnych latach, gdy to zaufanie będzie

³⁸ Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;

³⁹ Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;

wzrastało. Biorąc więc pod uwagę fakt, że samorząd został utworzony blisko 20 lat temu i należy pamiętać, że pomimo stosunkowo niskiego zaufania, które sięga 35-37 % dla samorządów (badania CBOS z lutego 2001r.), jest to początek przemian w strukturach lokalnych, a więc Polacy mają wiele czasu na to, aby zapoznać się z funkcjonowaniem lokalnych władz i nabrać poprzez odpowiednie doświadczenia, aby potem w sposób przemyślany wypowiadać się na temat samorządu. Będzie to miało, jak wspomniałam ogromne znaczenie w późniejszych latach, gdyż wzrost zaufania dla samorządów będzie oznaczał coraz większe poczucie bezpieczeństwa w mniejszych okręgach wyborczych. Chciałabym powrócić jednak do meritum sprawy, czyli do stosunku obywateli do wyborów parlamentarnych i o ich zdaniu na temat samego systemu wyborczego, w tym momencie należy zwrócić uwagę na preferowany sposób przeliczania głosów. „W kwestii sposobu przeliczania głosów na mandaty poselskie dominuje pogląd, że powinien on wzmacniać w Sejmie reprezentacje większych ugrupowań, a nie partii średnich i mniejszych. Trzeba jednak zaznaczyć, że aż jedna czwarta badanych wyraża obojętność w tej sprawie, a niespełna jedna piąta nie ma wyrobionego zdania”⁴⁰. Pogląd ten jest podporą dla twierdzenia, że w Polsce najlepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie systemu, w którym występować będą jednomandatowe okręgi wyborcze. Poniżej zamieszczam rysunek.



Rysunek przedstawia opinie Polaków nt. mandatów poselskich (badanie Opinie o zasadach ordynacji wyborczej CBOS Warszawa, Marzec 2001);

Polacy opowiadają się w większości za tym, aby kandydaci byli wyłaniany ze względu na to, kim są, a nie to, z jakiej partii się wywodzą. Podałam wcześniej przykład kandydatów partii X i partii Y. Dla Polaków najważniejsze jest, aby parlament

⁴⁰ Opinie o zasadach ordynacji wyborczej CBOS Warszawa, Marzec 2001;

funkcjonował dobrze. Jest to ważniejsze nawet od tego, czy interesy wyborcze będą reprezentowane przez konkretne partie, z którymi się utożsamiają. ”Zdecydowanie i trwale przeważa wśród ankietowanych pogląd, że skład Sejmu powinien przede wszystkim zapewniać sprawne rządzenie państwem”⁴¹. Likwidacja listy krajowej okazuje się więc dobrym rozwiązaniem, które opinia społeczna zaakceptuje. Należy zwrócić również uwagę na bezpośrednie nastroje Polaków bezpośrednio przed wyborami parlamentarnymi. Wybory z 2001 r. są specyficzne przede wszystkim z lewej na powstanie Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości, które w późniejszych latach odegrają kluczowe znaczenie na arenie państwowej. Wielu zagłasuje na nią nie ze względu na osobiste przekonanie, co do słuszności swego wyboru. Wielu posłów otrzyma mandat niekoniecznie dlatego, że są najlepszymi reprezentantami, ale dlatego, że będą na odpowiedniej liście. Ale zwrócę większą uwagę na to, analizując inny obszar badawczy. „Spora część wyborców w istocie postrzega scenę polityczną dwuwymiarowo i rozumuje w kategoriach układu dwupartyjnego, uważając wybory przede wszystkim za starcie dwóch przeciwstawnych obozów politycznych”⁴². Wynika z tego, że Polacy wolą proste sytuacje, do których mogą się odnieść. Odpowiada taki system, w którym jasno jest określone, kto z kim toczy polityczny bój. Wydaje się to być rozsądne i na pewno jest lepszym rozwiązaniem niż wprowadzenie rozdrobnienia w Sejmie, które może spowodować swoistego rodzaju destabilizację w procesie rządzenia. Wyłania się więc kolejny argument zmian w obecnym systemie wyborczym parlamentarnym.

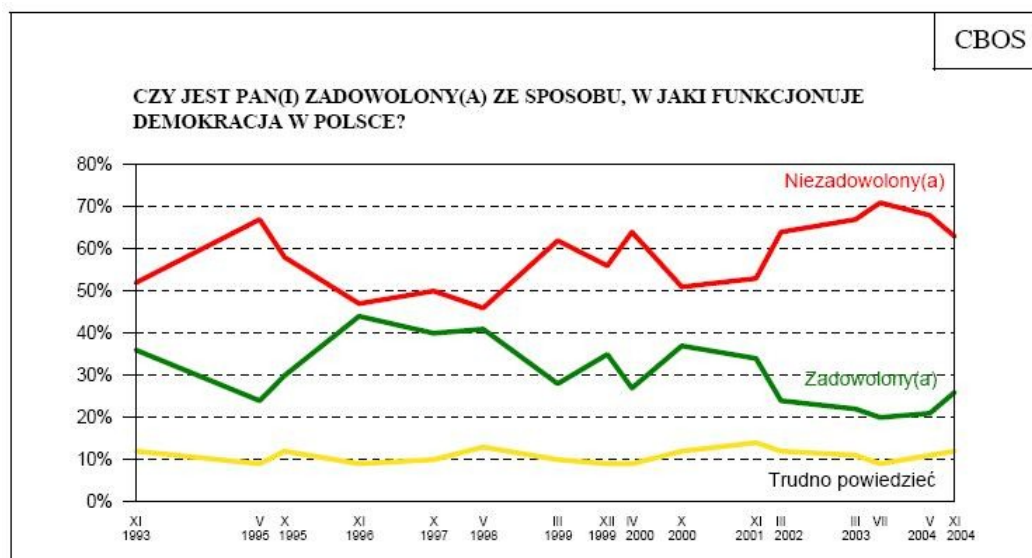
3.2. Wybory parlamentarne 2005.

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzone zostały w dniu 25 września 2005 r. jednocześnie z wyborami do Senatu RP. Chciałabym przytoczyć na wstępie badania, jakie zostały wykonane przez CBOS i dotyczyły oceny demokratyzacji Polski w ocenach obywateli. Odnieśli się oni krytycznie do demokracji Polsce. „Polacy są bardzo krytyczni wobec funkcjonowania systemu demokratycznego. Od wczesnych lat dziewięćdziesiątych w naszych badaniach niezmiennie więcej było niezadowolonych niż zadowolonych ze sposobu, w jaki funkcjonuje demokracja w Polsce. Jednak z dłuższej perspektywy można zauważyć, że wzajemne proporcje zadowolonych i

⁴¹ Opinie o zasadach ordynacji wyborczej CBOS Warszawa, Marzec 2001;

⁴² Wybory parlamentarne – motywy głosowania CBOS Warszawa, Maj 2001;

niezadowolonych ulegały dość znacznym zmianom”.⁴³ Analizując te badania na początku zwątpiłam, czy dotyczą one rzeczywiście roku 2005. Potem jednak wzięłam pod uwagę również fakt, że Polska niewielkie ma jeszcze doświadczenie w demokracji, a do tego pojawiają się nowe obawy, które od przystąpienia Polski do UE 1 maja 2004r. zaczynają się obawiać i są według mnie naturalnymi odruchami przed nieznanym. Co się jednak potem okaże, większość z tych obaw zostanie rozwiana. Zazwyczaj każda bowiem zmiana na początku budzi kontrowersje.



Rysunek przedstawia stopień zadowolenia Polaków z demokracji (badanie Demokracji raz jeszcze CBOS Warszawa, Styczeń 2005;

Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż dobie Unii Europejskiej społeczna aktywność wzrasta. Im większa aktywność społeczności lokalnej, tym większe możliwości rozwoju tej społeczności i pozyskania dla niej funduszy. Rośnie zainteresowanie sprawami lokalnymi, następują zmiany mentalnościowe i Polacy opowiadają się również za zmianami w systemie wyborczym. Wzrasta świadomość Polaków. Jednocześnie „Ze względu na niski poziom edukacji politycznej przeciętnego wyborcy tak naprawdę część Polaków ma słabą orientację, co do kompetencji i zakresu odpowiedzialności poszczególnych segmentów systemu politycznego”.⁴⁴ Wydaje mi się, iż jest to związane przede wszystkim z ogromną ilością partii, które powstały po zmianach ustrojowych. Obok tych, które mają w swoim programie konkretne deklaracje programowe, powstały również partie populistyczne. Wielu Polaków nie jest w stanie odnaleźć się w tak skomplikowanej partyjnie rzeczywistości. Ograniczają się do przekazów, które serwują media. Uważam, iż jest to argument przemawiający za tym, że ordynacja wyborcza

⁴³ Demokracji raz jeszcze CBOS Warszawa, Styczeń 2005;

⁴⁴ Trudny wybór Polaków CBOS Warszawa, Wrzesień 2005;

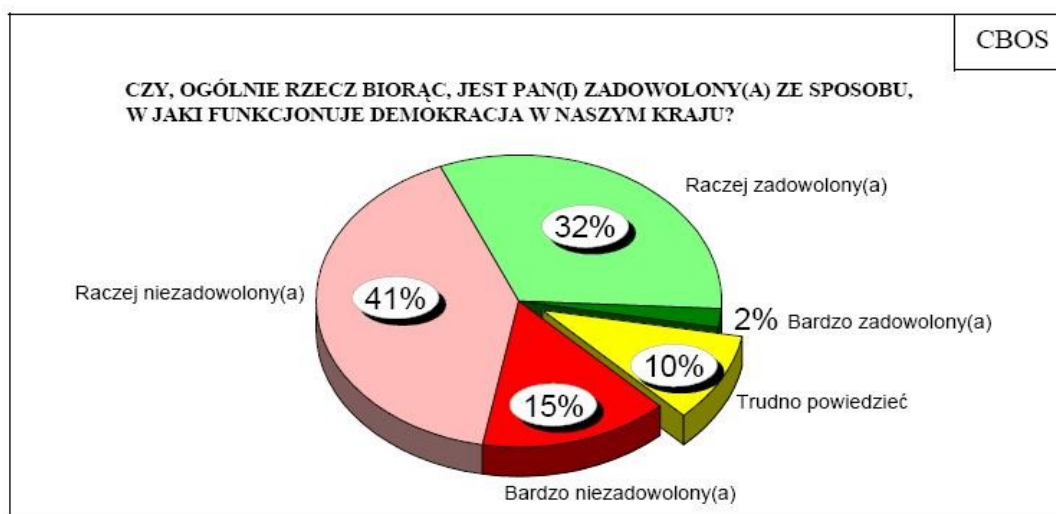
parlamentarna nie sprzyja tak naprawdę interesom obywateli. Gdyby tak naprawdę każdy miał podjąć decyzję wyborczą w oparciu o przeanalizowanie programu wyborczego każdej partii, nie znalazłby zwyczajnie na to czasu. Menu wyborcze jest bowiem tak urozmaicone, że wielu gubi się w odbiorze politycznych przekazów i wybiera najłatwiej dostępne opcje, kierując się zasadą, iż należy wybrać partię, która ma największe szanse triumfu. Nasuwa się refleksja, że niekoniecznie jest taka sytuacja korzystna dla dobra demokracji i obywateli. Ma to swe odzwierciedlenie w wynikach badań CBOS: „Zapewne słaba obecność tradycyjnych podziałów strukturyzujących polską scenę polityczną w tegorocznej kampanii przyczyniła się do tego, że miesiąc przed wyborami prawie trzy czwarte ankietowanych (71%) uważało, że w tegorocznych wyborach Polacy mają trudny wybór między poszczególnymi partiami”.⁴⁵ Należy wspomnieć również o tym, iż w badaniach CBOS z listopada 2005r. pojawia się wysoki procent osób obojętnych na wyniki wyborów. W roku 2005 to 28%. W porównaniu z rokiem 1997, gdzie procent wyniósł 22% i rokiem 2001, gdzie procent wyniósł 25% daje to obraz niezbyt pozytywny, co można również wiązać z faktem, że obecny system wyborczy nie tylko zniechęca obywateli, ale nade wszystko ich zobojętnia, nie wspominając już o innych negatywnych odczuciach. W dobie demokratyzacji jest to niewątpliwie niekorzystny czynnik. Należy więc zaktualizować ordynację i zainteresować bardziej obywateli, zaczynając od najmniejszych okręgów wyborczych, które z pewnością najbliższe są ich interesom. Idąc tym tropem należy wspomnieć, że „ponad połowa ankietowanych (51%) skłania się do opinii, że posłowie będą przede wszystkim zabiegać o własne partykularne interesy (partii lub swoje własne), w mniejszości zaś są ci, którzy sądzą, że będą mieli na względzie przede wszystkim interesy ogółu - wyborców, mieszkańców regionów, z którego zostali wybrani, lub będą starali się uwzględniać w swych działaniach interesy wszystkich Polaków (29%)”.⁴⁶ Uważam, iż jest to kolejny sygnał na to, że ordynacja nie sprzyja utożsamianiu się obywateli z politykami, na których głosują. Powinny powstać jednomandatowe okręgi wyborcze w większej ilości. Obywatele mieliby większą możliwość identyfikacji z posłem. Podejrzewam, że miałyby to pozytywne odzwierciedlenie w zadowoleniu Polaków. „Mniej osób niż po wyborach w 1997 roku, ale nieco więcej niż po wyborach w 2001 roku sądzi, że posłowie będą przede wszystkim dbać o interesy partii, dzięki której dostali się do parlamentu”⁴⁷. Możliwe, że politycy musieliby bardziej się starać i

⁴⁵ Trudny wybór Polaków CBOS Warszawa, Wrzesień 2005;

⁴⁶ Nadzieje i obawy związane z nowym Sejmem CBOS Warszawa, Listopad 2005;

⁴⁷ Nadzieje i obawy związane z nowym Sejmem CBOS Warszawa, Listopad 2005;

zabiegać o głosy, pracować bardziej dla społeczności, która ich wybiera. Jednymi słowami bardziej myśleć o nich, niż o partiach, w których są. Skupiliby się więc przede wszystkim na działaniu dla lokalnej społeczności. Uważam, iż proces wyboru władz parlamentarnych to istotny czynnik, który ma wpływ na poziom zadowolenia z demokracji. Im bardziej obywatele czują się częścią tego systemu i mają poczucie większego na niego wpływu, tym bardziej ich zadowolenie jest wysokie. Poniżej przedstawię badanie CBOS, dotyczące właśnie tego zadowolenia Polaków z demokracji.



Rysunek przedstawia zadowolenie Polaków z demokracji (badanie Ocena funkcjonowania demokracji w Polsce CBOS Warszawa, Grudzień 2005;

Badanie wyraźnie wskazuje, iż poziom zadowolenia Polaków z demokracji nie jest jeszcze wystarczający. Uważam, iż posłowie powinni kłaść większy nacisk na to, aby obywatele czuli się ważni nie tylko w trakcie wyborów parlamentarnych, gdy ich głos ma wysoką wartość, ale również po wyborach, nie ograniczając się jedynie do działalności w Sejmie. Powinni, chociaż dla wielu będzie to przyczyną nie przedłużenia mandatu poselskiego, dostosować ordynację wyborczą do potrzeb obywateli. Czy ich na to będzie stać? Jako potwierdzenie moich tez przytoczę fragment badań CBOS z grudnia 2005r., kiedy to znalazło się sformułowanie: „Znajduje potwierdzenie, zwłaszcza w ostatnich latach, teza o wpływie wyborów na wzrost zadowolenia z demokracji. Porównywalny poziom pozytywnych ocen jej funkcjonowania w Polsce odnotowaliśmy w listopadzie 2001 roku, tuż po wyborach parlamentarnych (34%), a wcześniej w październiku 2000 roku, przy okazji wyborów prezydenckich (37%). W latach 2002 - 2004 zadowolenie z demokracji było wyraźnie mniejsze - oscylowało wokół 25%, przy czym w lipcu 2003 roku wyrażał je zaledwie co piąty Polak (20%),

wyraźnie większe było natomiast w latach 1996 - 1998, kiedy znacznie poprawiły się również inne wskaźniki nastrojów społecznych⁴⁸. Należy więc odbierać to w ten sposób, że obywatele czują się bardziej zadowoleni, gdy mają realny wpływ na to, co dzieje się w Polsce. Jeśli więc zmiany w ordynacji nie nastąpią, może być tak, że zadowolenie nie będzie wzrastało. Jest to bardzo ważny powód, dla którego następuje wzrost absencji wyborczej. „Pojawiają się różne wyjaśnienia i teorie na temat przyczyn spadającego zainteresowania Polaków udziałem w demokratycznych wyborach. Najczęściej mówi się o kryzysie społecznego zaufania do całego systemu politycznego w dotychczasowym kształcie, o utracie wśród znacznej części polskiego społeczeństwa zaufania do sfery politycznej, polityków i partii politycznych, co ujawniało się już na wiele miesięcy przed wyborami⁴⁹. Skoro więc jest to powód absencji, dlaczego więc politycy dalej nie zmieniają ordynacji, nadkruszając w ten sposób konstrukcję Demokracji w Polsce, a co gorsza nastawiając na szkodliwe działanie podwaliny społeczeństwa obywatelskiego, które jeszcze nie jest w pełni ukształtowane i w ten sposób, poprzez nieprzemyślane działania polityków może być przedłużone to kształtowanie społeczeństwa obywatelskiego. „Mimo demokratycznych wyborów i rozładowania politycznych emocji Polacy nie są szczególnie zadowoleni ze swych przedstawicieli zasiadających w Sejmie i Senacie. Wygląda na to, że odium negatywnych ocen, które już od kilku lat przyłgnęło do parlamentu, niejako przeniosło się także na Sejm i Senat obecnej kadencji. Złej opinii nie zmieniły nawet wybory, choć w istotnym stopniu zmniejszyły liczbę negatywnych ocen⁵⁰. To kolejny argument potwierdzający przekonanie, że ordynacja wyborcza do Sejmu nie jest przeziębiona, ale chora. Sama utwierdzam się w tym przekonaniu analizując coraz większe partie materiałów i opracowań, które potwierdzają i nie dają złudzeń, gdzie należy szukać przyczyn niezadowolenia i obojętności obywateli. Są oni niezadowoleni również dlatego, że serwuje im się ten sam kotlet, podgrzewany co prawda, ale wciąż ten sam, z podobną świeżością i smakiem, przyprawiony prawicowo, lewicowo i populistycznie.

3.3. Wybory parlamentarne 2007.

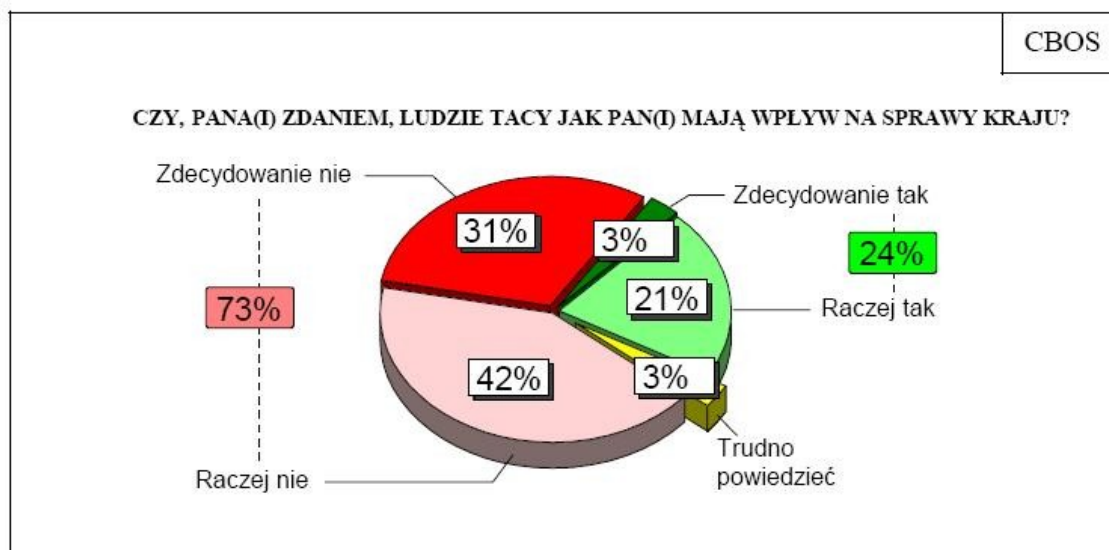
⁴⁸ Ocena funkcjonowania demokracji w Polsce CBOS Warszawa, Grudzień 2005;

⁴⁹ Przyczyny absencji w wyborach CBOS Warszawa, Grudzień 2005;

⁵⁰ Nowy parlament, ustępujący prezydent CBOS Warszawa, Grudzień 2005;

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzone zostały w dniu 21 października 2007 r. jednocześnie z wyborami do Senatu RP. Nie zadziwię z pewnością przedstawiając kolejną odsłonę krytyki wobec systemu wyborczego do Sejmu RP. Można dziwić się temu, że zostało przeprowadzonych tyle badań, które układają się w tak prostą i logiczną całość, a zostało zrobione tak niewiele by zmienić pędzący pociąg niezadowolenia społecznego, który zmierza już w kierunku wydawałoby się sprzeciwu społecznego lub, co byłoby gorsze, uśpienia społecznego. „Luty przyniósł wyraźne pogorszenie nastrojów społecznych. W porównaniu ze styczniem aż o 6 punktów (do 61%) wzrósł odsetek respondentów krytycznie oceniających kierunek przemian w Polsce. Mniej optymistyczne niż miesiąc temu są również prognozy na najbliższy rok. Poprawy sytuacji w kraju spodziewa się jedynie niespełna co piąty badany (18%, spadek o 3 punkty)”⁵¹. Badania te coraz bardziej wprowadzają w mej głowie zamęt i gniew. Jako szary obywatel, przyglądający się i analizujący materię politycznego planktonu, nie powinnam oceniać tak dosadnie tych wszystkich kwestii, które ogromnie mnie bulwersują i sprawiają, że nieprzychylnie mi, że reprezentują mnie posłowie, którzy tak bardzo nieświadomi są lub co gorsza świadomi, ale znieczuleni problemów, jakie narastają. Chciałabym jednak skupić się na tym, czy obywatel czuje, że ma wpływ na sprawy publiczne, gdyż jest to ważny, jak już wcześniej wspomniałam czynnik zadowolenia z demokracji. Ważne jest to na tyle, gdyż jest to ważny aspekt, gdy wiąże społeczeństwo obywatelskie z poziomem zadowolenia z demokracji. Należy więc zwrócić szczególną uwagę na badania, jakie przeprowadził CBOS w lutym 2007r. poniżej przedstawię badania, którym poddano obywateli.

⁵¹ Nastroje społeczne w lutym CBOS Warszawa, Luty 2007;



Rysunek przedstawia sugerowany wpływ obywateli na sprawy kraju (badanie Czy zwykły obywatel ma poczucie wpływu na sprawy publiczne CBOS Warszawa, Luty 2007;

Z badań wynika wprost, że obywatele nie odczuwają, aby mieli wpływ na sprawy kraju. Może się to wiązać z narastaniem kolejnych obaw dotyczących demokracji. Jak już wspominałam wcześniej, uważam, iż jest to wynikiem przede wszystkim złej ordynacji wyborczej, która przyczyniła się do tego, że w Polsce wybierani są posłowie, którzy niekoniecznie reprezentują właściwie interesy obywateli. Co za tym idzie, można również pokusić się o stwierdzenie, że obecni posłowie działają na szkodę obywateli, gdyż nie wprowadzają zmian, które mogłyby podnieść zadowolenie obywateli i spowodować, że będą czuć się sprawcami demokracji, a nie jej niewolnikami. Należy pamiętać również o tym, że jesteśmy w trakcie wielkich dla nas przeobrażeń w kraju, również mentalnościowych. Powinny więc następować przemiany w dotychczasowych aktach prawa. Coraz bardziej widać, że ordynacja wyborcza jest niedostosowana do potrzeb obywateli i ich oczekiwań. „Wyniki badań wskazują, że także obecny Sejm pozostaje instytucją, do której Polacy mają bardzo krytyczny stosunek. Niekorzystny obraz Sejmu utrzymujący się w naszych badaniach od ponad dziewięciu lat najwyraźniej pogorszył się w drugiej połowie 1999 roku i od tej pory izba niższa parlamentu systematycznie uzyskiwała znacznie więcej ocen negatywnych niż pozytywnych. Z kadencji na kadencję maleje także społeczne zaufanie do tej instytucji. Spadek zaufania do Sejmu był szczególnie widoczny w czasie trwania III i IV kadencji. Wraz z upływem czasu oceny parlamentu w ówczesnym składzie były kolejne rekordy niekorzystnych ocen”⁵².

⁵² Sejm V Kadencji po półtorarocznej działalności CBOS Warszawa, Kwiecień 2007;

Zastanawiam się, czy jest to wynik krótkowzroczności posłów, którzy myślą w kategoriach ‘tu i teraz’. „Polacy krytycznie wypowiadają się na temat różnych aspektów działalności obecnego Sejmu – niemal powszechnie podzielają przekonanie, że ma on niewielki autorytet w społeczeństwie”⁵³. Obawiam się, że ta krytyka spowodowana jest tym, że obywatele nie czują, aby ich interesy były właściwie reprezentowane w parlamencie. Nie utożsamiają się z osobami, które sprawują mandaty poselskie. Trudno dziwić się obywatelom, że nie popierają działań ludzi, których nie znają. Polityk powinien pracować na swoje imię poprzez pracę dla społeczeństwa. Nie powinna zostawać posłem osoba, która nie rozumie potrzeb społeczeństwa, a w wyborach znalazła się dla kariery czy władzy. Z moich obserwacji wynika, że wielu polityków to osoby, które poprzez odpowiedni public relations, poparcie partii czy choćby pieniądze zostają mandat zaufania społecznego. Trudno się dziwić też samym wyborcom, gdy ogłupieni przekazami wyborczymi głosują często wbrew swoim przekonaniom. To nie wina wyborców, ani tym bardziej kandydatów, ale przede wszystkim wina złej ordynacji wyborczej, która umożliwia sprawowanie władzy osobom, które nie są zorientowane na sprawy obywateli. Praca posłów oceniana jest źle, bowiem wyborcy nie wiedzą tak naprawdę, czym posłowie się zajmują, gdyż tracą w czasie kadencji kontakt z ogromną większością wyborców. „W ostatnich latach z każdą kolejną kadencją Sejmu systematycznie pogarszały się opinie o kompetencjach posłów”⁵⁴. Nie można jednak mieć pretensji o to do samych posłów, gdyż nie czują się bezpośrednio odpowiedzialni za swój okręg wyborczy. Zawsze bowiem istnieje możliwość, że ich kolega z listy zdobędzie wystarczającą ilość głosów w czasie wyborów. Z moich obserwacji wynika, że kształtują się niekorzystne wzorce. Widzę to na przykładzie Dolnego Śląska. Zauważyłam, że w Platformie Obywatelskiej (nie badałam pod tym kątem innych partii) rządzi kilku polityków. Mają znaczącą pozycję, a każdy polityk, który nabierze zbyt dużego zaufania społecznego spychany jest na boczny tor. Te wzorce będą kontynuowane dopóty, dopóki nie zostanie zmieniona ordynacja wyborcza. Wówczas bowiem polityk będzie miał własny okręg, w którym będzie musiał stoczyć prawdziwą wojnę o mandat i w tej batalii będzie zdany na własne siły i doświadczenia. „W opinii prawie co drugiego respondenta (47%) większość posłów obecnej kadencji nie ma odpowiedniej wiedzy i kwalifikacji, by sprawować

⁵³ Sejm V Kadencji po półtorarocznej działalności CBOS Warszawa, Kwiecień 2007;

⁵⁴ Sejm V Kadencji po półtorarocznej działalności CBOS Warszawa, Kwiecień 2007;

tę funkcję”⁵⁵. Ten zastanawiający wynik badań jest tylko kolejnym potwierdzeniem, że posłami zostają niekoniecznie osoby do tego właściwie przygotowane. Nie ma jednak jasnych kryteriów, które pozwoliłyby jasno określić, kto się nadaje do sprawowania tej władzy. Na pewno takich kryteriów nie będzie, a nawet nie powinno, gdyż nie zawsze wykształcenie, wiek, pochodzenie czy płeć będzie wyznacznikiem właściwej postawy obywatelskiej. W takim wypadku jedynym sposobem weryfikacji posłów są wybory. Najlepszą możliwością byłaby więc bezpośrednia konfrontacja z wyborcami w okręgu. Każdy powinien odpowiadać za swoje zasługi i błędy, z których potem powinien być rozliczany. Nie powinno być miejsca na płaszcz ochronny partii. Tylko doświadczeni i zdolni do władzy politycy byliby gotowi podjąć tą walkę, a konieczna byłaby determinacja i pewność swych zamierzeń. Z badań przeprowadzonych w maju 2007r. przez CBOS nad postawą Polaków wobec demokracji wynika wprost, że większość Polaków nie jest zadowolona z kierunku, jaki przybrała ona w toku zmian ustrojowych w państwie. „Niemal trzy piąte Polaków (59%) deklaruje niezadowolenie ze sposobu, w jaki działa demokracja w naszym kraju, a liczba zadowolonych jest prawie o połowę mniejsza (31%)”⁵⁶. Można więc przypuszczać, że ma na to wpływ również sama ordynacja wyborcza, jako proces wyłaniania przedstawicieli tej demokracji. Jednocześnie należy wspomnieć, że Polacy akceptują demokrację samą w sobie jako reżim najbardziej im odpowiadający. „Większość Polaków (63%) akceptuje ustrój demokratyczny uważając go za najlepszą formę sprawowania władzy. Wysokie poparcie dla idei demokracji nie uległo większym zmianom od 2004 roku. Większość społeczeństwa (70%) zgadza się również ze stwierdzeniem, że demokracja nie jest wprawdzie bez wad, ale nie ma ustroju lepszego od niej”⁵⁷. Z powyższych badań wynika, że Polacy akceptują demokrację, jednak nie akceptują do końca kierunku, jaki przybrała w Polsce. Analizując badania, które dokonał przede wszystkim CBOS uznałam, że jednym z najważniejszych dla mnie pod kątem pisania pracy magisterskiej jest to przeprowadzone w listopadzie 2007r. Nie pozostawia ono wątpliwości, jaki sposób wyłaniania posłów najbardziej odpowiada Polakom. Poniżej przedstawię wynik badania CBOS.

⁵⁵ Sejm V Kadencji po półtorarocznej działalności CBOS Warszawa, Kwiecień 2007;

⁵⁶ Demokracja – oceny i postawy CBOS Warszawa, Maj 2007;

⁵⁷ Demokracja – oceny i postawy CBOS Warszawa, Maj 2007;

W KRAJACH DEMOKRATYCZNYCH SĄ RÓŻNE SPOSOBY WYBIERANIA PRZEDSTAWICIELI (POSŁÓW) DO PARLAMENTU. JAKI SPOSÓB WYBIERANIA JEST, PANA(I) ZDANIEM, NAJLEPSZY I WARTO BY GO ZASTOSOWAĆ W POLSCE JUŻ PRZY NAJBLIŻSZYCH WYBORACH DO SEJMU?



Rysunek przedstawia preferencje sposobu wybierania posłów (badanie Ordynacja wyborcza do Sejmu CBOS Warszawa, Listopad 2007;

Z badań wynika wprost, że Polacy preferują system wyłaniania posłów w jednomandatowych okręgach wyborczych. Jest to rzeczywiście wskazany sposób wyłaniania posłów. Istnieje bowiem szansa, że poseł z takiego okręgu będzie mocniej identyfikował się z grupą wyborców, która go wybrała i którą reprezentuje, gdyż w tym okręgu jest jedynym posłem i od jego wkładu i zaangażowania zależeć będzie jego reelekcja. Wskazane badanie jest na tyle istotne, gdyż biorą w niej udział osoby zainteresowane polityką. „Im bardziej respondenci są zainteresowani polityką, tym lepiej mają wyrobione opinie, czyli częściej wskazują jeden z systemów, a rzadziej odpowiadają, że sprawa ta nie ma dla nich znaczenia. Osoby określające swoje zainteresowanie kwestiami politycznymi jako duże w większości opowiadają się za ordynacją większościową”⁵⁸. Z wyników badań można więc wywnioskować, że najbardziej świadomi politycznie wyborcy wybierają ordynację wyborczą, w której na jeden okręg wyborczy przypada jeden mandat poselski. Należy również wspomnieć o tym, że Polacy coraz bardziej przywiązują wagę do tego, kim tak naprawdę jest poseł, który ich reprezentuje. Jest to kluczowy aspekt, ponieważ moim zdaniem wraz z rozwojem demokracji większe znaczenie będą miały osoby bezpośrednio reprezentujące lokalną społeczność. Osoby, które w jakiś sposób

⁵⁸

Ordynacja wyborcza do Sejmu CBOS Warszawa, Listopad 2007;

zasłużyły się wyborcom, zdobywając szacunek, który potem zostaje przełożony na mandat w wyborach parlamentarnych. Należy również zwrócić uwagę na zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art., 96 mówi, że „Wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym”⁵⁹. Bez koniecznych zmian w Konstytucji nie będzie można zmienić ordynacji wyborczej. Polacy zaakceptowali tekst tego najważniejszego aktu prawa w Polsce. Jednak zmienili swój sposób myślenia o demokracji i myślenie, które aktualne było w 1997r., w latach kolejnych uległo przekształceniu.

3.4. Stosunek Polaków do Demokracji - Rok 2009.

CBOS przeprowadził szereg badań, w których Polacy wypowiedzieli się na temat swojego stosunku do Demokracji. W lutym odbyło się badanie polegające na ustaleniu, czy Polacy zadowoleni są z charakteru obecnej Demokracji. "Jak wynika z uzyskanych deklaracji, tylko co czwarty badany (25%) twierdzi, że ma poczucie wpływu na sprawy kraju, natomiast zdecydowana większość (72%) jest przeciwnego zdania (...)Bardziej rozpowszechnione jest poczucie wpływu na sprawy lokalne, które deklaruje ponad dwie piąte Polaków (42%). O niemożności kształtowania swojego bliskiego otoczenia mówi natomiast ponad połowa respondentów (55%). Poczucie wpływu na sprawy swojego miasta, gminy rosło od początku lat 90. do 2007 roku. Od tego czasu utrzymuje się na mniej więcej stałym poziomie"⁶⁰. Z badań tych wynika wprost, że Polacy w większym stopniu czują swój wpływ na realne sprawowanie władzy. Można to powiązać z tym, że w mniejszych okręgach wyborczych Polacy znają swoich przedstawicieli, mając z nimi bezpośredni kontakt. W większych okręgach, co ma miejsce w przypadku wyborów parlamentarnych, czują się częściej zagubieni, ponieważ nie znają kandydatów, z którymi nie mogą się zidentyfikować. Kolejną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę to spostrzeżenie na temat ogólnego funkcjonowania demokracji w Polsce.

⁵⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdzona 2 kwietnia 1997r. przez Zgromadzenie Narodowe

⁶⁰ Opinie o funkcjonowaniu Demokracji w Polsce, CBOS Warszawa, Luty 2009r.;

Stosunek do funkcjonowania demokracji w naszym kraju	Wskazania respondentów według terminów badań																											
	XI '93	V '95	X '95	XI '96	X '97	V '98	III '99	XII '99	IV '00	X '00	XI '01	III '02	III '03	VII '03	V '04	XI '04	IX '05	XI '05	II '06	XI '06	IV '07	V '07	XI '07	VII '08	I '09			
	w procentach																											
Zadowoleni	36	24	30	44	40	41	28	35	27	37	34	24	22	20	21	26	32	34	40	30	31	32	46	43	42			
Niezadowoleni	52	67	58	47	50	46	62	56	64	51	53	64	67	71	68	63	58	56	46	58	59	54	42	47	49			
Trudno powiedzieć	12	9	12	9	10	13	10	9	9	12	14	12	11	9	11	12	10	10	14	12	10	14	12	10	9			

Rysunek przedstawia stosunek Polaków do funkcjonowania demokracji w Polsce (badanie Opinie o funkcjonowaniu Demokracji w Polsce, CBOS Warszawa, Luty 2009r)

Z powyższego rysunku wyciągnąć można szereg przydatnych informacji. Pomimo tego, że Polacy nie czują, że mają wpływ na sprawowaną władzę, zwłaszcza przez Parlament, to ich poziom zadowolenia, choć nieznacznie, to wzrasta. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że większość Polaków nie za dobre uznaje obecny kształt systemu: "większość ankietowanych (57%) jest zdania, że funkcjonujący w kraju system polityczny jest zły i wymaga zmian. Blisko dwie piąte badanych (37%) uważa ten system za dobry, niewymagający istotnych poprawek"⁶¹. Większość Polaków nie jest zadowolona z formy, jaką w chwili obecnej posiada polski system polityczny. Wywnioskować można, że utwierdza się przekonanie o tym, że zmiany w systemie są konieczne, aby poprawić jakość tego systemu, a także demokracji. Poniżej zaprezentuję wyniki badań, które przeprowadził CBOS na Polakach dotyczące zadowolenia z obecnej sytuacji w tym zakresie.

Z którym z poniższych stwierdzeń zgadza się Pan(i) najbardziej?	Wskazania respondentów według terminów badań						
	I '89	X '95	IV '97	X '97	III '99	III '03	I '09
	w procentach						
Nasz system polityczny jest dobry i nie wymaga jakichkolwiek zmian	2	1	2	3	1	1	3
Nasz system polityczny jest w zasadzie dobry, lecz wymaga drobnych usprawnień	20	31	36	35	30	20	34
Nasz system polityczny nie jest zbyt dobry i wymaga wielu zmian	49	42	41	44	44	50	43
Nasz system polityczny jest zły i wymaga zasadniczych zmian	22	17	12	12	17	21	14
Trudno powiedzieć	7	9	9	6	8	8	6

Rysunek przedstawia Badanie dotyczące zadowolenia z obecnego systemu politycznego w Polsce (Opinie o funkcjonowaniu Demokracji w Polsce, CBOS Warszawa, Luty 2009r.)

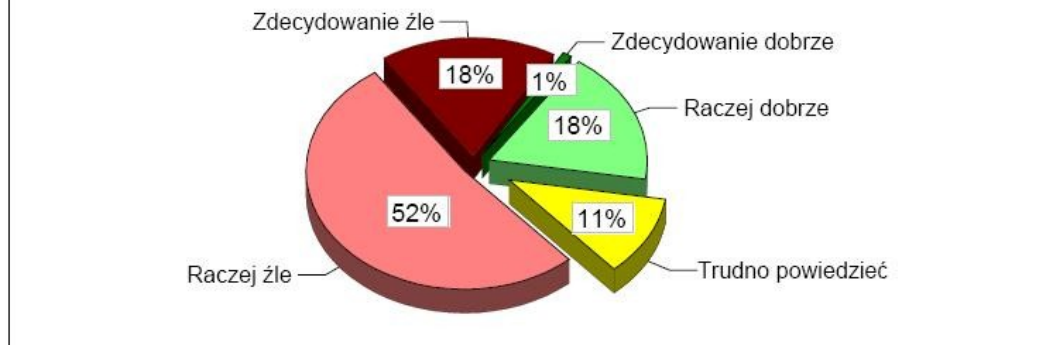
Z powyższego badania wynika, że na przestrzeni lat 1989-2009 najmniejszy odsetek badanych stanowią osoby, które zadowolone są z systemu i nie uznają za konieczne

⁶¹ Opinie o funkcjonowaniu Demokracji w Polsce, CBOS Warszawa, Luty 2009r.;

dokonywania żadnych modyfikacji. Jest to niewielki odsetek, średnio wynoszący niespełna 2%. Kolejną grupą są osoby niezdecydowane- stanowią one średnio 8 %. Osób negatywnie nastawionych do obecnego systemu politycznego jest blisko 16 %. Kolejną część stanowią osoby, które widziałyby niewielkie zmiany w systemie - stanowią oni blisko 29 %. Najliczniejszą jednak grupą społeczną stanowią osoby, które usprawnienia systemu doszukują się poprzez dokonanie większych zmian w systemie. Osoby te stanowią blisko 45 % wszystkich badanych osób. Należy przy tym wspomnieć również o tym, że w zależności od preferencji politycznych czy usytuowania materialnego Polaków w większości zależy zadowolenie do systemu. Kolejnym badaniem, które zasługuje na uwagę jest takie, które dotyczy oceny poszczególnych instytucji rządowych i ich efektywności. Według tych badań, dotyczących prac Sejmu RP "prawie trzy czwarte Polaków (71%) ma krytyczną opinię o pracy posłów, tylko około jednej piątej (19%) ocenia ją dobrze"⁶². Jest to niewątpliwie niepokojący sygnał, gdyż Sejm oceniany w tych badaniach jest krytycznie przez przeważającą część badanych. Należy przy tym wspomnieć o tym, że w dalszej części badania, gdzie jest mowa o stosunku Polaków do władz samorządowych, odsetek zadowolonych przeważa i jest większy o 37 %. Jest to ważna wskazówka, ponieważ widoczny kontrast pomiędzy zadowoleniem z Sejmu, a zadowoleniem z władz samorządowych może oznaczać, że społeczeństwo ceni sobie przedstawicieli, z którymi może bezpośrednio nawiązać kontakt i weryfikować na bieżąco działalność. W przypadku posłów jest to niewątpliwie ograniczone. Stosunkowo niedawno, bo w czerwcu 2009 roku zostały również przeprowadzone badania, które miały na celu sprawdzić, jak oceniana jest działalność sejmu RP.

⁶² Oceny Instytucji Publicznych, CBOS Warszawa, Marzec 2009r.;

RYS. JAK BY PAN(I) OCENIŁ(A) DZIAŁALNOŚĆ SEJMU?



Rysunek przedstawia jak Polacy oceniają działalność Sejmu RP (Oceny działalności Parlamentu i Prezydenta, CBOS Warszawa, Czerwiec 2009r.);

Należy zwrócić szczególną uwagę na odsetek oceniający działalność Sejmu w sposób raczej zły. Ponad połowa badanych odnosi się krytycznie do prac sejmu. Daje to dużo do myślenia, a z całą pewnością ordynacja wyborcza ma związek z tym, w jaki sposób i kto wybierany jest w wyborach parlamentarnych. Potwierdza się też przekonanie, że władze samorządowe oceniane są co roku znacznie korzystniej niż parlamentarzyści. W wielu badaniach pojawia się niezbyt ciekawa ocena jakości Sejmu. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że to w jaki sposób Polacy oceniają sejm zależy od wykształcenia, preferencji politycznych, czy choćby od wieku badanego. Wrażliwość badanych, a tym samym ocena działalności Sejmu może być również spowodowana ogólną sytuacją gospodarczą w kraju i na świecie - chociaż polski kryzys bezpośrednio nie dotknął to wielu przerażonych myślą kryzysu patrzy bardziej pesymistycznie na sprawy związane z polityką.

Rozdział 4. Krytyka obecnej ordynacji wyborczej do Sejmu.

Krytyków obecnej ordynacji wyborczej przybywa. Mogą to być małe partie, które pomimo tego, że mają wielu zwolenników swoich rozwiązań, nie otrzymują mandatów. A te małe polityczne twory niejednokrotnie chcą walczyć o interesy jednej grupy społecznej, np. emerytów i rencistów. Lecz do niezadowolonych zaliczyć można również nie tylko przegranych w wyborach, ale obywateli, świadomych obywateli, którzy opowiadają się za zmianą ordynacji, nie ze względu na swój osobisty interes, ale zatroskani o losy kraju, w którym żyją. Jako przykład przytoczę słowa Krzysztofa Ciesielskiego: „Obowiązująca w Polsce ordynacja wyborcza nosi nazwę proporcjonalnej. Znaczenie tego słowa jest dobrze znane, o proporcjonalności uczone są na lekcjach matematyki dzieci w szkole podstawowej. Tymczasem przydział mandatów w Sejmie otrzymany w wyniku takiej ordynacji może z proporcjonalnym rozdziałem nie mieć nic wspólnego. Głos oddany na jednego kandydata może działać na korzyść kogoś zupełnie innego. Może się okazać, że dwa ugrupowania zdobędą tyle samo głosów, ale przypadną im w udziale różne liczby miejsc w parlamencie. Partia może przekonać do swojego programu dodatkowych wyborców i w efekcie ... stracić mandaty! A kandydat, na którego nikt nie głosował, może zostać posłem,⁶³. Trudno się nie zgodzić z tymi słowami. Jest to bardzo dobry argument, gdyż dzieje się niejednokrotnie w ten sposób, że osoby niedoświadczone, którym brakuje wiedzy zostają parlamentarzystami. Nie działa bowiem właściwie mechanizm (wybory), który uchroniłby społeczeństwa przed wyborem tych osób. Te osoby nie zdają sobie sprawy z faktu, jakie społeczne zaufanie zawodzą i jaki negatywny mają wpływ na demokrację. Za tą nieświadomość nie płacą oni, ani wyborcy, którzy bezpośrednio na nich głosują, ale ogół społeczeństwa, który za błędy będzie płacić. Dlatego też należałoby wspomnieć o tym, dlaczego wiele reform w Polsce nie zostało zrealizowanych w taki sposób, w jaki powinno to nastąpić. Krytykować obok ordynacji należy jednak również partie polityczne. Rządzą państwem w taki sposób, że niejednokrotnie interesy swoje przekładają ponad interes państwa. Dobrym przykładem będzie tu ekonomia: „Dlaczego partia zdecydowała się "porzucić" system. Powód był taki, że w pewnym momencie- dla ścisłości, w latach Gierka w Polsce oraz Breżniewa w związku

⁶³ Ordynacja paradoksalna, Otwarta księga o jednomandatowe okręgi wyborcze, Romuald Lazarowicz - Jerzy Przystawa, Wyd. Spes, Wrocław, 1999,s.56;

Radzieckim- kadry uznały, że system daje przywileje władzy, ale niewyraźne korzyści ekonomiczne. Gdy nastąpiło odejście od publicznego interesu na rzecz własnego, poparcie dla kadr dla systemu zaczęło systematycznie maleć, ustępując w końcu poparcie kadr dla systemu zaczęło systematycznie maleć, ustępując w końcu chęci jego wymiany na inny system. System, który otworzyłby im możliwości materialnego sukcesu i legalnych gwarancji dla ich majątności- czyli na kapitalizm,⁶⁴ Może więc dlatego partie tak bardzo bronią obecnej ordynacji wyborczej? Jest to, co prawda dość radykalny pogląd, ale niesie za sobą przekonanie, że partie polityczne kładą nacisk na materialne rezultaty władzy. W takim wypadku, idąc o krok dalej w refleksjach, można by nawet posunąć się do stwierdzenia, że niektóre elity właśnie dla tej stabilizacji bronią już od czasów komunizmu swojej pozycji, aby w ten sposób, dla własnych zysków, trwać przy władzy. Gdyby tak rzeczywiście było, tylko ogólnokrajowe referendum nad zmianą ordynacji wyborczej mogłoby uchronić kraj przed ludźmi, którzy stawiają własne interesy ponad interesy Polski. Błędem jest również fakt, iż społeczeństwo polskie zmuszone zostało do ordynacji wyborczej, nie mając wyboru spośród dostępnych opcji ordynacji, z której byłoby zadowolone. Potwierdzą to słowa: „ tak jak kontraktowy Sejm, wbrew woli społeczeństwa, wygenerowała "kontraktowa" ordynacja wyborcza, ustalona przy Okrągłym Stole, to w następnych wyborach działały już ordynacje wyborcze, wymyślone na spokojnie, bez nacisku chwili, które w sposób dużo bardziej wyrafinowany zapewniły reprodukcję prostą tego samego układu politycznego. Natomiast społeczeństwo nie zostało nawet poinformowane o tym, że istnieją inne ordynacje, inne sposoby wybierania reprezentacji społeczeństwa, że te inne sposoby prowadzą do innych skutków. Polaków nie zapytano, w jaki sposób chcą wybierać swoją reprezentację parlamentarną,⁶⁵. Skoro więc społeczeństwo polskie nie miało możliwości samemu zadecydować o tym, w jaki sposób będzie wybierać swoich reprezentantów, nasuwa się pytanie- dlaczego takiego wyboru nie dano Polakom przez blisko 20 lat od wprowadzenia demokracji? Istnieje z całą pewnością wiele teorii i wiele odpowiedzi na ten stan rzeczy- ale jedno jest pewne, że elita rządząca pomimo wielu protestów społeczeństwa nie robi tego, obawiając się, że Polacy wybiorą swoich przedstawicieli, a nie tych

⁶⁴ Wstydliva choroba, Wielki przekręt-klęska polskich reform, Kazimierz Z. Poznański, Towarzystwo Wydawnicze i Literackie, ISBN-8386610-08-5 s.70;

⁶⁵ Problem ordynacji wyborczej, Otwarta księga o jednomandatowe okręgi wyborcze, Romuald Lazarowicz - Jerzy Przystawa, Wyd. Spes, Wrocław, 1999 s.119-120;

kandydatów, których zaproponuje partia. Twierdzenie, że władza boi się zmian ordynacji ze względu na to, że mogłaby stracić swoją pozycję, a w końcu nawet zniknąć i zostawić po sobie "tron" zwykłym ludziom. Jednak aby do tego doszło, społeczeństwo musiałoby zweryfikować swoje potrzeby i wyegzekwować je. Ordynacja wyborcza to ważny interes polityczny, o czym wie coraz więcej obywateli: „interes polityczny to świadome dążenie ludzi do realizacji określonego i wspólnego celu. Uświadomienie sobie przez jednostki faktu, iż łączy je jakiś cel, a więc mają interes w jego realizacji, może się stać bodźcem do stworzenia organizacji jako efektywniejszej formy walki o interesy grupowe,⁶⁶. Tak więc krytyka obecnej ordynacji wyborczej do sejmu jest uzasadniona właśnie ważnym interesem politycznym, który mają obywatele Polski. Organizacje, które powstały na płaszczyźnie wielu lat od odzyskania wolności i przejścia w ustrój demokratyczny, mają ogromne zadanie do wykonania. Ważne, bowiem reprezentują interesy dużej i świadomej swoich praw części społeczeństwa polskiego. Ordynacja wyborcza nie daje bowiem możliwości i nie preferuje osób, które znajdują się poza układami politycznymi i których głównym celem jest praca dla rozwoju lokalnej społeczności. Takie ruchy i organizacje, które walczą o prawo takich właśnie ludzi, muszą być wysłuchane przez polityków. Coraz większa uwaga opinii publicznej wokół tego tematu może poczynić kroki ku temu, aby krytyka obecnej ordynacji wyborczej była jeszcze głośniejsza. Doszło do sytuacji, że społeczeństwo musi prowadzić swoistego rodzaju walkę z politykami o prawo większego decydowania o własnych losach.. Jednak aby krytyka miała sens, należy również wziąć pod uwagę także zalety. Nie ma bowiem nigdy struktur idealnych, niektóre mogą ewoluować, inne należy zmienić.

„Zalety ordynacji proporcjonalnej

- lepsze odzwierciedlenie preferencji wyborców w parlamencie, poprzez minimalizację 'bonusów' dla większych partii i umożliwienie szerszego uczestnictwa mniejszych partii w wyborach;
- zachęca do formowania list wyborczych kandydatów o podobnych poglądów, co sprzyja klaryfikacji polityki, ideologii i różnicy zdań w społeczności;

⁶⁶ Studia z teorii polityki, Tom I, pod red. Andrzeja W. Jabłońskiego i Leszka Sobkowiaka, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1999, Wyd. III popr., s.55;

- sprzyja równości głosu wyborczego (tzn. każdy głos jest równie ważny poprzez redukcję zjawiska "głosu straconego");
- dzięki temu dowodzi się występowania wyższej frekwencji wyborczej niż w krajach o większościowym systemie wyborczym;
- pozwala na tworzenie zdywersyfikowanych list kandydatów;
- umożliwia partiom mniejszościowym dostęp do reprezentacji parlamentarnej, dzięki czemu system spełnia zasadę inkluzji, która może być kluczowa do wyższej efektywności i stabilności polityki rządu w ugruntowanych demokracjach;
- daje szansę reprezentacji w organach władzy małym partiom politycznym, zapewniając tym samym szeroką reprezentację sił politycznych w parlamencie;
- korzyści z konieczności konsensualnego rządzenia państwem (poczucie większego wpływu obywateli na politykę rządu);
- zachęca partie do prowadzenia kampanii we wszystkich okręgach, a nie tylko w tych, gdzie wynik jest niepewny, gdyż każdy głos może mieć kluczowe znaczenie;
- ogranicza groźbę 'regionalizacji' w parlamencie i władzach lokalnych; prowadzi do większej trwałości polityki, a wg części badaczy analizując dane porównawcze z krajów Europy Zachodniej do wyższej stabilności rządów, wyższej frekwencji i lepszych wyników ekonomicznych - ma to związek z większą koherentnością decyzji w rządach koalicyjnych;
- dzięki tej ordynacji umacnia się podział władzy między partiami i grupami interesu, dzięki czemu jawność podejmowanych decyzji politycznych jest wyższa
- system głosu przechodniego daje największe szanse na wybór popularnym niezależnym kandydatom i najbardziej zwiększa niezależność kandydatów od kierownictwa partii ze wszystkich ordynacji wyborczych.

Wady ordynacji proporcjonalnej

- rozczłonkowanie parlamentu (w celu zapobieżenia temu, tam gdzie dotyczy stosuje się klauzulę zaporową);
- w niestabilizowanych demokracjach, gdzie powstaje rozdrobniony politycznie parlament, może być bardzo trudno zbudować trwałą koalicję, zdolną do powoływania rządu;
- ułatwia zaistnienie partiom skrajnym, co może doprowadzić do ich włączenia do procesu demokratycznego;

- możliwość 'zablokowania' prac parlamentu i rządu przez niekompatybilne koalicyjne i niekoherentne wizje polityczne pojedynczych partii trzymających większe partie w 'szachu';
- trudności w stworzeniu spójnego programu rządu, bazującego zazwyczaj na siłach politycznych reprezentujących różne opcje;
- mniejsze partie mogą otrzymywać nieproporcjonalnie wyższy dostęp do władzy, niż wynikałoby z wyniku wyborczego, co wiąże się z ich kluczowym znaczeniem dla uzyskania koalicyjnej większości parlamentarnej;
- niemożność odsunięcia partii od władzy - zdarza się, że duża partia jest ciągle obecna w rządach koalicyjnych, zmieniają się tylko jej koalicjanci;
- w większości ordynacji proporcjonalnych stosowanych na świecie nie wiadomo kto reprezentuje dany okręg (słaba więź między regionem a przedstawicielem regionu);
- zasady podziału miejsc w parlamencie są często niezrozumiałe dla wyborców (najmniej zrozumiałe są wyniki z systemu głosu przechodniego);
- w systemach z listami wyborczymi w dużym stopniu tracona jest cecha bezpośredniości wyborów,⁶⁷. Biorąc pod uwagę swoistego typu podział na wady i zalety należałoby zastanowić się, najlepiej w drodze referendum, jaką tak naprawdę społeczeństwo drogę chciałoby wybrać. Według mnie istnieje daleko idąca sprzeczność interesów: społecznego i partyjnego. Coraz większa część społeczeństwa, bowiem opowiada się za zmianą ordynacji wyborczej, a politycy niekoniecznie dopuszczają te głosy. Tak więc referendum wydaje się być najlepszym rozwiązaniem tego konfliktu, bowiem „Demokracja bezpośrednia zabezpiecza bowiem udział w ostatecznym rozstrzygnięciu konkretnego problemu wynikającego z konfliktu interesów grupowych. W klasycznej instytucji, jaką stanowi referendum (głosowanie powszechne), ogół wyborców zyskuje możliwość wypowiedzenia się "za" lub "przeciw" adresowanej doń propozycji decyzyjnej (...) jeśli przyjmuje się, że źródłem władzy jest lub (niezależnie od tego, jak się to słowo definiuje) - referendum oraz inne instytucje demokracji bezpośredniej nie mogą zostać odrzucone w systemie demokratycznym,⁶⁸. Jednak należy zwrócić uwagę na to, że nie każdy kraj traktuje to prawo społeczeństwa w sposób, jaki należałoby traktować. W oparciu o te informacje należy przytoczyć państwo, które referendum traktuje w najbardziej demokratyczny sposób, dając do głosu społeczeństwu. Tym przykładem jest Szwajcaria: „z wyjątkiem Szwajcarii,

⁶⁷ http://pl.wikipedia.org/wiki/Ordynacja_proporcjonalna

⁶⁸ Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997 ; s.213-214;

referendum i tzw. ludowa inicjatywa prawodawcza mają znaczenie zdecydowanie pomocnicze, jeśli w ogóle są stosowane w skali ogólnopolskiej, choć praktyka jest w tej mierze zróżnicowana. Jak piszą szwedzcy politolodzy, J.E. Lane i S. Ersson, "większość systemów politycznych składa hołd zasadzie demokracji bezpośredniej w swych konstytucjach, ale bardzo niewiele z nich stosuje referendum regularnie,"⁶⁹. Podałam tą tezę, z którą trudno się nie zgodzić, aby w ten sposób pokazać, że nie tylko Polska łamie regułę właściwego postępowania w sprawach dopuszczania obywateli do głosu w sprawach ważnych i kontrowersyjnych, jak chociażby ordynacja wyborcza do Sejmu w RP. Można by również pokusić się o konkretne porównania różnych ordynacji wyborczych, jednak nie wniosłoby nic nowego do rozważań nad ordynacją wyborczą w Polsce. Jakoby się ona nie nazwała bowiem, to jest niezgodna z życzeniem obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Chciałabym również zwrócić uwagę na fakt, że obecna ordynacja wyborcza sprzyja powstawaniu patologii w parlamencie. Ważnym bowiem problemem, jaki występuje wśród posłów to zmienianie w trakcie kadencji przynależności partyjnej. Oczywiście nie jest to w żaden sposób omawiane w wyborcami, którzy oddali swoje głosy niekiedy nie tylko na samego posła, lecz również na partię polityczną, z którą mają w zwyczaju się identyfikować. Często takim przeprowadzkom z partii do partii towarzyszą liczne profity w postaci pieniędzy lub stanowisk. Takie praktyki powinny zostać zakazane odpowiednim zapisem również w konstytucji.

Rozdział 5. Alternatywy wobec istniejącej ordynacji wyborczej.

⁶⁹ Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997 ; s.214;

Każde alternatywne rozwiązanie dotyczące ordynacji wyborczej jest wynikiem pracy umysłowej jednostki lub zbioru jednostek. Jednak o ile niektóre są logiczne i nie wykraczają poza granice demokracji, inne są kontrowersyjne i mogą dążyć do naderwania zasad demokracji. Jedną z alternatyw wobec istniejącej w Polsce ordynacji wyborczej jest stanowisko, jakie głoszą przedstawiciele Ruchu na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Określają oni zasady, według których zmiany w ordynacji wyborczej według ich zdania przyczynią się do poprawy jakości demokracji w Polsce. Najważniejsze założenia odzwierciedlają przytoczone słowa, które wypowiada w jednej z ich publikacji przedstawiciel Ruchu: „ Po pierwsze: nastąpi radykalna wymiana elity politycznej. Aby to sobie wyobrazić, musimy zrozumieć wymowę liczb. Jeśli Polska ma być podzielona na 460 JOW, to na jeden okręg wyborczy wypadnie ok. 62 tysiące wyborców. Posłem zostanie ten, który zdobędzie najwięcej głosów. Pojawiają się w tym miejscu obawy, że zgłosi się powiedzmy 100 kandydatów, głosy się rozbiją i wygrają ludzie zdobywający kilkaset czy parę tysięcy głosów i znów wszystko będzie po staremu. Dlaczego ten pogląd jest nieuzasadniony? Dlatego, że praktyka dziesiątków krajów, w których są JOW, pokazuje, że kandydatów w takim konkursie jest z reguły niewielu i, przeciętnie, nie więcej niż pięciu na jeden mandat. Dlaczego pięciu a nie na przykład pięćdziesięciu czy stu? Powody są dwa:(1) jest to konkurs bardzo trudny, trzeba się napracować, żeby wygrać! To jest ciężka praca i potrzeba umiejętności, które posiada niewielu ludzi. Obecne wybory w Polsce nie są żadnym konkursem, tutaj nie trzeba nic umieć i nie trzeba wygrywać. Wystarczy, że jakiś wódz wpisze nasze nazwisko na listę wyborczą. Pracę wykonują za nas lokomotywy wyborcze, telewizja i pieniądze, a do Sejmu dostają się ludzie uzyskujący znikomą liczbę głosów. I takich jest w Sejmie większość. To się skończy, nie będzie żadnych lokomotyw, nikt za nas pracy nie wykona, trzeba będzie powalczyć o mandat na serio. Drugim powodem jest kaucja. Anglicy wymagają od kandydatów kaucji w wysokości 500 funtów, Amerykanie 1000 dolarów. Ta kaucja przepada, jeśli kandydat nie zdobędzie w wyborach 3% czy 5% głosów poparcia. Taka niewielka kaucja jest takim młoteczkim do głowy: Potrafisz? Czy nie potrafisz? Jeśli nie potrafisz, to tylko się wygłupisz i jeszcze zapłacisz "frycowe"”⁷⁰. Alternatywa ta wydaje się być bardzo dobrym rozwiązaniem. Popiera ją wiele osób, a z każdym

⁷⁰

Konieczność nieświadomiona, Jerzy Przystawa, Wyd. Wektory, 2006, Wymowa liczb w sprawie JOW, s.168-169, 1 marca 2005,

dniem przybywają nowi zwolennicy. Jednym z nich jest Jan Nowak-Jeziorański jest jednym z osób wysoce zasłużonym dla kraju. Przytoczę słowa, które dowodzą temu, że jest zwolennikiem jednomandatowych okręgów wyborczych: „Dwa lata temu Jan Nowak Jeziorański postulował dla Polski: po pierwsze - jednomandatowe okręgi wyborcze”⁷¹. Na uwagę zasługuje również fakt, że stosowany w wielu krajach jest system, w którym kandydaci wybierani są w jednomandatowych okręgach wyborczych: „JOW stosują głównie kraje anglosaskie – Anglia, Stany Zjednoczone, Kanada, były kolonie brytyjskie, w tym Indie. Francja, w której JOW wprowadził gen. De Gaulle w roku 1958 stosuje zmodyfikowany JOW, w którym jeśli żaden z kandydatów nie uzyskał bezwzględnej większości 50% głosów, przeprowadza się drugą turę z dwoma kandydatami, którzy dostali największą ilość głosów w pierwszej turze. Ta - z pozoru drobna - zmiana okazuje się bardzo istotną zarówno z punktu widzenia składu parlamentu, jak i uprawnień obywatela. Efekty JOW możemy bowiem rozpatrywać na tych dwu płaszczyznach: zachowania przez dany system wyborczy praw obywatelskich w procesie wyłaniania narodowego przedstawicielstwa oraz jakości parlamentaryzmu. Zaczijmy od tego drugiego kryterium c”⁷². Należy również pamiętać, że Anglia, która stosuje jednomandatowe okręgi wyborcze, jest jednym z krajów o silnej i ugruntowanej demokracji. Uważam, iż przykłady państw, w których istnieje ordynacja bezpośrednia, bo tak należałoby nazwać ordynację, w której wybierani są kandydaci, a nie partie są drogowskazem dla Polski, aby zmiana ordynacji była sposobem na bezpośrednie polepszenie funkcjonowania reżimu demokratycznego, bowiem „konstytucja w najbardziej zasadniczych kwestiach oparta na zdrowych podstawach potrafi się sprawdzić mimo usterek, potrafi się docierać w miarę upływu czasu. Ordynacja wyborcza konstytucji de Gaulle'a a zwycięsko przeszła przez nie byle jaki sprawdzian. Na jedną kadencję parlamentu powrócono do reprezentacji proporcjonalnej. Nie zdała ona egzaminu, nie zadowoliła elektoratu, została zdecydowanie odrzucona i przywrócono ordynację bezpośrednią. Trudno o bardziej przekonujący dowód jej wyższości nad proporcjonalnością. Włochy są innym państwem, które zarzuciło ordynację proporcjonalną, obarczając ją odpowiedzialnością za dwa pokolenia niesprawnych i wciąż zmieniających się rządów (...) Samo społeczeństwo dojrzało do decyzji,

⁷¹Konieczność nieświadomiona, Jerzy Przystawa, Wyd. Wektory, 2006, Nowak Jeziorański: po pierwsze-JOW!, s. 159, 25 stycznia 2005,

⁷²Demokracja to wybór bezpośredni-Janusz Sanocki, Typowe nieporozumienia na temat JOW- Jerzy Przystawa, Wyd. Ruch obywatelski na rzecz JOW, Wrocław ;

podjętej w drodze referendum, by wymusić ordynację bezpośrednią dla większości miejsc w parlamencie. Uzdrowienie życia politycznego Włoch nie dokonało się tak nagle jak we Francji, ale kraj jest na dobrej drodze (...) Zmiany ordynacji w obu krajach mają dwie cechy wspólne, blisko z sobą powiązane. Nie były dziełem samych polityków, zostały im narzucone, we Francji przez jednego męża stanu, we Włoszech przez społeczeństwo. W obu państwach w wyniku zdegradowania społeczeństwa do partii, polityków i życia politycznego w ogóle.,⁷³ Można by więc w oparciu o oba te przykłady zastanowić się i w formie referendum ustalić, czy Polaków takie zmiany by satysfakcjonowały. W Polsce bowiem ogólne niezadowolenie z rządów i z polityki narasta. Może więc takie rozwiązanie uspokoiłoby nastroje społeczne. Należy jednak pamiętać o tym, że społeczeństwo musi być świadome i dojrzałe do tego, aby zmiany ordynacji wyborczej przyczyniły się do poprawy jakości życia mieszkańców i do polepszenia demokracji w Polsce, gdyż „od społeczeństwa, od społeczeństwa obywatelskiego głównie zależeć będzie, czy system, czyli ordynacja wyborcza, zmieni się na taki, który sprawniej będzie mu służył i o jego interesy lepiej dbał. Presja społeczeństwa potrafi być nie do odparcia. A przykład Polski w ostatnich latach wykazał, że stać je na wywieranie presji o rozmiarach i natężeniu, jakie doprowadziły do obalenia systemu komunistycznego, i to nie tylko w Polsce.,⁷⁴ Przykładem również mogą być Stany Zjednoczone, gdzie „wybiera się jednego człowieka w jednym okręgu wyborczym! Kraj jest podzielony na okręgi wyborcze i w każdym z tych okręgów wybiera się tego, kto uzyskuje największą liczbę głosów! Czyż może być system prostszy i bardziej naturalny? Nie ma żadnych "list wyborczych", nie ma żadnych "progów wyborczych", wchodzi do parlamentu ten, kto w bezpośrednim zwarcu wyborczym uzyskuje najwięcej głosów!.,⁷⁵ Nie ma chyba lepszego przykładu. Wyborcy mają możliwość identyfikowania z kandydatami, gdy zostaje wybrany spośród nich tylko jeden, bardziej niż w przypadku, gdy wybranych jest kilku kandydatów. Gdyby rzeczywiście w Polsce wprowadzonych zostało 460 okręgów wyborczych, każdy z nich średnio mógłby liczyć około 60 tys. osób uprawnionych do głosowania. Utożsamianie się z wybranym posłem byłaby silniejsza i byłaby jasność co do tego,

⁷³ Przykłady innych państw, *Otwarta księga o jednomandatowe okręgi wyborcze*, Romuald Lazarowicz - Jerzy Przystawa, Wyd. Spes, Wrocław, 1999, s. 43-44;

⁷⁴ Dojrzałość społeczeństwa do zmian, *Otwarta księga o jednomandatowe okręgi wyborcze*, Romuald Lazarowicz - Jerzy Przystawa, Wyd. Spes, Wrocław, 1999, s. 48;

⁷⁵ Niepodległość a sprawa ordynacji wyborczej, *Otwarta księga o jednomandatowe okręgi wyborcze*, Romuald Lazarowicz - Jerzy Przystawa, Wyd. Spes, Wrocław, 1999, s.120

do kogo zwrócić należy się z ewentualnymi problemami. Niewątpliwie jednak należy wyodrębnić wady i zalety systemu większościowego:

„Zalety ordynacji większościowej

- wiadomo kto reprezentuje dany okręg wyborczy
- umożliwia wybór pomiędzy ludźmi i ocenianie dokonań indywidualnych kandydatów, choć w praktyce nie ma to większego wpływu na wynik wyborów
- podtrzymuje powiązanie reprezentanta z jego wyborcami - mogą go wybrać ponownie, odrzucić w trakcie jego kadencji
- daje szansę na wybór popularnym niezależnym kandydatom, zwiększa niezależność kandydatów od kierownictwa partii
- dwubiegunowość systemu - grupowanie głosów wokół 2 najpopularniejszych kandydatów lub opcji (w zależności od poglądów dwubiegunowość można też uznać za wadę)
- korzystnie wpływa na tworzenie się klarownej większości w parlamencie, dzięki czemu utrzymuje się spójna podstawa dla rady ministrów
- pozbawia partie skrajne i populistyczne wpływu na władzę (dzięki stabilnej większości - mali koalicjanci nie mają na nią wpływu)
- opozycja w parlamencie jest z reguły silna i konkretna
- wspiera 'ogólnoświatopoglądowe' partie kosztem partii jednego 'tematu'
- zazwyczaj są proste i łatwe do zrozumienia (ale są wyjątki, np. system alternatywnego głosu)

Wady ordynacji większościowej

- prowadzi ona do zjawiska tzw. "głosów straconych" (oddanych na mniej popularne opcje; zwycięzca bierze wszystko)
- wymuszenie głosowania na najpopularniejsze opcje jako jedynej racjonalnej możliwości problem ten można zminimalizować stosując wielotururowe wybory lub system głosu alternatywnego (można bez obaw o nieważność głosu dać najwyższe preferencje kandydatowi najbardziej lubianemu, a nie temu, który ma największe szanse wygrać)
- w praktyce istnieje wzmocniona tendencja do głosowania partyjnego, rzadko udaje się w tym systemie zwyciężyć kandydatom niezależnym
- dwubiegunowość systemu - wyklucza mniejszości światopoglądowe i etniczne (chyba, że są mocno skoncentrowane w jednym regionie wyborczym)
- wspiera politykę 'etniczną' w krajach np. afrykańskich
- w większym stopniu wykluczają kobiety z parlamentu
- 'regionalizacja poparcia' - pewne regiony w kraju stają się ostoją jednej opcji politycznej (np. Demokrat mieszkający w Utah nie ma szans posiadania własnego posła, gdyż region jest ostoją Republikanów; głosowanie w tym regionie staje się formalnością).
- system nie zawsze odzwierciedla spadek zaufania opinii publicznej do polityków (por. wybory w Wielkiej Brytanii z 2005 roku) - w systemie alternatywnego głosu ten problem jest minimalizowany
- łatwość manipulacji obszarem okręgów w celu 'wykreowania' korzystniejszych okręgów dla partii rządzącej (a nieraz nawet na zasadzie porozumienia między głównymi partiami) (patrz: Gerrymandering)
- bardzo ciężko jest odsunąć partie systemu dwubiegunowego od władzy, przez co dochodzi do wyboru typu 'mniejsze zło' - poczucie obywateli, że ich głos jest nieważny, jest wzmocnione, przez co notuje się z reguły niższą frekwencję wyborczą niż w systemach proporcjonalnych. „⁷⁶.

⁷⁶ http://pl.wikipedia.org/wiki/Ordynacja_wi%C4%99kszo%C5%9Bciowa

Również w tej kwestii, tj. zmiany ordynacji, wypowiedział się Janusz Kochanowski, który sprawuje funkcję Rzecznika praw Obywatelskich: "Głównym powodem absencji w wyborach jest zniechęcenie sytuacją polityczną w Polsce, nieznamość programów komitetów wyborczych i poszczególnych kandydatów i wreszcie brak zaufania wobec demokratycznie wybranych władz i instytucji państwa prawnego"⁷⁷. Jest jeszcze inne rozwiązanie. Polega ono na wyłanianiu kandydatów i utworzenia takich okręgów wyborczych, które odpowiadałyby terytorialnie powierzchniom obecnych powiatów. Tak więc z każdego powiatu wyłaniano by po jednym reprezentancie. Ilość powiatów w Polsce wynosi 379. Jeśli zaproponować by okręgi wyborcze w takiej formie, ubyłoby 81 posłów w sejmie. Kwestia ograniczenia ilości mandatów poselskich wydaje się być dość odważnym posunięciem, nie wiadomo również, czy w jakikolwiek sposób mogłoby się to odbić na pracach Sejmu.

Przedstawiciel lewicy, Stan Tymiński, również odnosi się do zasadniczych zmian w ordynacji wyborczej. Ocenia on system i podważa go, jednocześnie proponując zmiany: " Żeby przeprowadzić zmiany polityczne, wybrać nowych liderów i nowych członków Parlamentu, ordynacja wyborcza musi zostać zmieniona i musi pozwalać na wybory bezpośrednie (tak jak jest w USA, Kanadzie, Anglii i Francji), a nie wybory proporcjonalne; tak jak to jest teraz w Polsce. Proporcjonalna ordynacja wyborcza sprzyja korupcji, nieuczciwemu politycznemu establishmentowi, i musi być obalona od razu, nawet jeśli to oznacza użycie siły. Ta prosta zmiana ordynacji wyborczej oczyściłaby pole dla wyboru nowych, uczciwych i patriotycznych Polaków, którzy są znani i szanowani w swoich lokalnych społecznościach. Nie oczekuję, że oni będą ekspertami od makroekonomii, polityki czy księgowości, ale oczekuję wysokich standardów moralnych"⁷⁸. Stan Tymiński kandydował na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przegrywając w drugiej turze wyborów z Lechem Wałęsą. Jego słowa powielają tezę, że zmiany w ordynacji wyborczej powinny dotknąć przede wszystkim partie polityczne. Społeczeństwo obywatelskie coraz bardziej jest świadome swoich praw, a więc pojawiają się coraz donośnym głosem koncepcje, w których oczekuje się bezpośrednich rządów lokalnych przywódców, których można łatwiej, niż zmieniające się twarze partyjne.

Aneks

⁷⁷ <http://www.wprost.pl/ar/144460/RPO-chce-pilnej-zmiany-ordynacji-wyborczej> ;

⁷⁸ <http://www.alternatywa.com/modules.php?name=News&file=print&sid=466> ;

Analiza wyników wyborów- Wybory z dnia 23 października 2007r.

„Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 30 615 471. W głosowaniu wzięło udział (otrzymało karty do głosowania) 16 495 045 osób. Frekwencja wyborcza wyniosła 53,88%. Liczba kart ważnych wyniosła 16 477 734 karty. Liczba głosów nieważnych wyniosła 335 532, co stanowi 2,04% ogólnej liczby głosów. Liczba głosów ważnych wyniosła 16 142 202, co stanowi 97,96% ogólnej liczby głosów. Wybierano 460 posłów spośród 6 196 kandydatów zgłoszonych na 296 okręgowych listach kandydatów przez 10 komitetów wyborczych,⁷⁹. Listy okręgowe utworzyły 41 okręgów wyborczych. Poniżej zamieszczam analizę wyników w poszczególnych okręgach wyborczych. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na kandydatów, którzy pomimo wysokiej ilości głosów nie uzyskały mandatu poselskiego. Rozdział ten chciałabym poświęcić przede wszystkim kandydatom, którzy przegrali wybory, pomimo zdobycia drugiej lokaty w ilości głosów, będąc o krok zdobycia mandatu poselskiego. O krok znaczy, że będąc na innej liście niż kandydat z pierwszą lokatą musieli ustąpić miejsce kandydatowi posiadający kolejną lokatę, ale będącemu z wygranej listy. Skupiłam się na wyborach parlamentarnych w roku 2007. Jest to moim zdaniem najlepszy przykład badawczy. Analizując wybory Parlamentarne z 2007 r. zwróciłam szczególną uwagę na przełożenie zdobytych przez kandydatów głosów na mandat poselski. Nie zawsze bowiem osoby, które zdobyły więcej głosów zostawały mandatu poselskiego. Pod analizę brane również były partie polityczne i komitety, które ostatecznie nie znalazły się w Sejmie.

I Okręg wyborczy Nr 2 z siedzibą w Wałbrzychu.

Mandatów do zdobycia – 8. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Wielichowska Monika z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymała ona 5 877 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez nią mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startowała. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Niebieszczanski Ryszard Wiktor (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 8 694;

⁷⁹ Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 października 2007r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 21 października 2007r. ;

2. Lityński Jan (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 9 860;
3. Jedoń Mieczysław (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 7 266.

II Okręg wyborczy Nr 3 z siedzibą we Wrocławiu.

Mandatów do zdobycia – 14. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Raba Norbert Łukasz z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 4 306 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Drab Tadeusz (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 4 929;
2. Kilian Wiesław (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów - 5210;
3. Syska Michał (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 6 264;
4. Nowotarski Bartłomiej (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 5 924;

III Okręg wyborczy Nr 5 z siedzibą w Toruniu.

Mandatów do zdobycia – 13. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Karpiński Grzegorz z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 5 054 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Sosnowski Zbigniew (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 7 423;
2. Kłopotek Andrzej (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 5 607;
3. Łuczak Krystian (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 6 312;
4. Lewandowski Bogdan (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 8 022;

Sokołowska Mariola (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 6 602;

IV Okręg wyborczy Nr 6 z siedzibą w Lublinie.

Mandatów do zdobycia – 15. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Wojtas Edward z Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe. Otrzymał on 8 375 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Podkański Krzysztof Piotr (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 10 873;
2. Bielecki Jerzy Feliks (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 10 701;
3. Głuchowski Krzysztof (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 8 584;
4. Kurczuk Grzegorz (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 12 263;

V Okręg wyborczy Nr 7 z siedzibą w Chełmie.

Mandatów do zdobycia – 12. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Sławecki Tadeusz z Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe. Otrzymał on 6 590 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Młynarczyk Henryk (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 6 975;
2. Woźnica Zofia (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 8 342;
3. Broniewicz Bogusław (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 6 952;
4. Byra Jan (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 8 335;

VI Okręg wyborczy Nr 8 z siedzibą w Zielonej Górze.

Mandatów do zdobycia – 12. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Cebula Marek z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 5 734 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Surmacz Marek (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 10 512;
2. Herba Artur Kazimierz (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 5 735;
3. Fedko Edward Jan (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 8 710;

VII Okręg wyborczy Nr 10 z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Witaszczyk Stanisław z Komitetu Wyborczego Polskie stronnictwo Ludowe. Otrzymał on 8 570 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Rutkowska Dorota (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 9 137;

VIII Okręg wyborczy Nr 13 z siedzibą w Krakowie.

Mandatów do zdobycia – 13. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Osuch Jacek Piotr z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Otrzymał on 2 458 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Ziobro Stanisław (Komitet Wyborczy Polska partii Pracy) – liczba głosów – 7 978;

2. Żółtek Stanisław (Komitet Wyborczy LPR) – liczba głosów – 3 563;
3. Szczypiński Tomasz (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 5 261;
4. Sularz Paweł (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 5 699;
5. Patena Marta (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 3 796;
6. Barczyk Kazimierz (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 4 086;
7. Leja Grażyna (Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe) – liczba głosów – 8 331;
8. Filemonowicz Wojciech Jerzy (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 5 170;
9. Chrzanowski Kazimierz (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 5 516;
10. Orkisz Jan (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 5 613;
11. Cieślak Bronisław (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 5 190;

IX Okręg wyborczy Nr 14 z siedzibą w Nowym Sączu.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Kochan Witold z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 8 515 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Ciągło Edward (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 8 790;
2. Sas Kazimierz (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 10 483;

X Okręg wyborczy Nr 15 z siedzibą w Tarnowie.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Musiał Jan z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 7 705 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Żabiński Władysław (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 8 164;
2. Pantera Robert (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 8 932;
3. Krzysztof Janik – (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci) – liczba głosów – 9 825;

XI Okręg wyborczy Nr 16 z siedzibą w Płocku.

Mandatów do zdobycia – 10. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Kaczanowski Dariusz z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Otrzymał on 6 205 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Rusinowska Beata Małgorzata (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 6 915;

XII Okręg wyborczy Nr 17 z siedzibą w Radomiu.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Czechyra Czesław Jan z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 6 871 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydat, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Rejczak Jan (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 7 465;

XIII Okręg wyborczy Nr 18 z siedzibą w Siedlcach.

Mandatów do zdobycia – 12. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Wargocka Teresa Anna z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Otrzymała ona 6 787 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Borkowski Krzysztof Wawrzyniec (Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe) – liczba głosów – 7 565;

XIV Okręg wyborczy Nr 19 z siedzibą w Warszawie I.

Mandatów do zdobycia – 19. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Szczerba Michał Roch z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 2 372 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię listę kandydatów, którzy pomimo większej ilości głosów nie uzyskali mandatu poselskiego:

1. Borowski Waldemar (Komitet Wyborczy Polska Partia Pracy) – liczba głosów – 2 771;

2. Popiela Wojciech Artur (Komitet Wyborczy LPR) – liczba głosów – 6 957;

3. Foltyn Łukasz (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 8 608;

4. Łopatko Maria (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 3 854;

5. Struzik Jakub Adam (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 2 588;

6. Ikonowicz Piotr Igor (Komitet Wyborczy Samoobrona RP) – liczba głosów – 2 635;

7.Święcicki Marcin (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 3 038;

8. Piekarska Katarzyna Maria (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 9 514;

9.Gadzinowski Piotr (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 10 932;

10. Gretkowska Manuela Beata (Komitet Wyborczy Partii Kobiet) – liczba głosów 9 696;

XV Okręg wyborczy Nr 20 z siedzibą w Warszawie II.

Mandatów do zdobycia – 11. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Olechowska Alicja Danuta z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymała ona 6 461 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydat, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Dziewiątkowska Izabella Teresa (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 8 014;

XVI Okręg wyborczy Nr 21 z siedzibą w Opolu.

Mandatów do zdobycia – 13. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Buła Andrzej z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymała ona 6 301 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydat, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Walkiewicz Mieczysław (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 6 636;

2. Kroll Henryk (Mniejszość Niemiecka) – liczba głosów – 7 897;

XVII Okręg wyborczy Nr 22 z siedzibą w Krośnie.

Mandatów do zdobycia – 11. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Bury Jan z Komitetu Wyborczego prawo i Sprawiedliwość. Otrzymał on 6 652 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydat, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Rząsa Marek Zdzisław (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 8 050;

2. Borcz Jerzy (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 7 714;

3. Karapyta Mirosław Witold (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 8 365;

XVIII Okręg wyborczy Nr 23 z siedzibą w Rzeszowie.

Mandatów do zdobycia – 15. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Deptuła Leszek Roman z Komitetu Wyborczego PSL. Otrzymał on 6 688 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydat, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Pakuła- Sacharczuk Anna Zofia (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 9 033;
2. Warzecha Jan Marek (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 10 002;
3. Wojtowicz Andrzej (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 9 476;
4. Pluta Mirosław Stanisław (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska) – liczba głosów – 9 342;

XIX Okręg wyborczy Nr 25 z siedzibą w Gdańsku.

Mandatów do zdobycia – 12. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Guzowska Iwona Kamila z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymała ona 9 534 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Banach Jolanta Maria (Koalicyjny Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 11 140;

XX Okręg wyborczy Nr 26 z siedzibą w Gdyni.

Mandatów do zdobycia – 14. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Stanke Piotr Jerzy z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Otrzymał on 8 824 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Zaborowski Roman (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów - 9 009;

XXI Okręg wyborczy Nr 29 z siedzibą w Gliwicach.

Mandatów do zdobycia – 10. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Chłopek Aleksander Antoni z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Otrzymał on 5 762 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Mamok Tadeusz Sylwester (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 5 906;
2. Moś Adam (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 6 142;

XXII Okręg wyborczy Nr 30 z siedzibą w Rybniku.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Janik Grzegorz Piotr z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Otrzymał on 7 570 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Lenartowicz Gabriela Teresa (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 8 762;
2. Ździebło Adam Michał (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 8 142;
3. Duży Mirosław (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 7 825;

XXIII Okręg wyborczy Nr 32 z siedzibą w Sosnowcu.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Pisarski Grzegorz Ottokar z Koalicyjnego Komitetu Lewica i Demokracji. Otrzymał on 7 342 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Kościelniak Jacek (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 9 617;

XXIV Okręg wyborczy Nr 33 z siedzibą w Kielcach.

Mandatów do zdobycia –16. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Wrona Waldemar Krzysztof z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Otrzymał on 2 568 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zdecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Wrzałka Zdzisław Feliks (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 6 462;

2. Cichocki Michał Ryszard (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 6 275;

3. Walendziak Grzegorz Marcin (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 4 619;

4. Markowska Henryka (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 3 155;

5. Świercz Grzegorz Maciej (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 4 044;

6. Kuba Jarosław (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 6 316;

7. Pietrzyk Lucjan Marek (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 4 216;

8. Nowak Jan (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 4 656;

9. Kotowski Kazimierz Jerzy (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 7 321;

10. Borzęcki Wojciech Tomasz (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 4 222;

11. Kaczmarek Edmund Andrzej (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 4 377;

12. Gierada Bogdan Kazimierz (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 3 124;

13. Bugaj Leszek Ryszard (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 3 092;

14. Dubaniowski Waldemar Jan (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 7 564;

15. Stępień Włodzimierz Tadeusz (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 6 051;

16. Winiarczyk-Kossakowska Małgorzata Dorota (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 3 390;
17. Suchański Jerzy Zdzisław (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 3 924;
18. Kwiecień Sylwester Andrzej (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 4 050;
18. Marczewski Sławomir (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 3 015;
19. Kamińska Inga Lidia (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 4 791;
20. Majcherczak Bogusław Zofia (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 2 691;
21. Gajda Jan (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 2 753;

XXV Okręg wyborczy Nr 34 z siedzibą w Elblągu.

Mandatów do zdobycia – 8. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Żelichowski Stanisław z Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe. Otrzymał on 6 437 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Kopiczyńska Alina (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 6 522;
2. Mańkut Władysław (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 9 027;

XXVI Okręg wyborczy Nr 35 z siedzibą w Olsztynie.

Mandatów do zdobycia – 10. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Krzyśków Adam z Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe. Otrzymał on 6 258 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Słoma Jarosław Marek (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 8 038;

2. Ryński Andrzej Wiesław (Koalicyjny Komitet Wyborczy LiD) – liczba głosów – 7 051;

XXVII Okręg wyborczy Nr 36 z siedzibą w Kaliszu.

Mandatów do zdobycia – 12. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Racki Józef z Komitetu Wyborczego Polskie Stronnictwo Ludowe. Otrzymał on 4 833 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startował. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Czechak Lidia (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 10 782;

2. Kasprzak Zenon (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 5 591;

3. Jankowska Maja Małgorzata (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 6 213;

4. Borowiak Łukasz (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 9 468;

5. Martuzalski Stanisław Franciszek (Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP) – liczba głosów – 7 398;

6. Woźny Grzegorz Marian (KKW Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 10 287;

XXVIII Okręg wyborczy Nr 37 z siedzibą w Koninie.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Streker-Dembińska Elżbieta z KKW LiD SLD+SDPL+PD+UP. Otrzymała ona 6 070 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startowała. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Bartosik Ryszard (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 6 342;

2. Cieślak Czesław (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 8 265;

XXIX Okręg wyborczy Nr 38 z siedzibą w Pile.

Mandatów do zdobycia – 9. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Waško Piotr Roman z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 6 260 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startowała. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Czarnecki Krzysztof Władysław (Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość) – liczba głosów – 6 659;
2. Piosik Stanisław (KKW Lewica i Demokraci) – liczba głosów – 6 422;
3. Mikołajczak Stefan Wojciech (KKW Lewica i Demokraci) – liczba głosów – 8 358;

XXX Okręg wyborczy Nr 39 z siedzibą w Poznaniu.

Mandatów do zdobycia – 10.. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Zieliński Marek z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 10 207 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startowała. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Smorawiński Jerzy Kazimierz (Komitet Wyborczy PSL) – liczba głosów – 14 211;
2. Lewandowski Tomasz (KKW LiD SLD+SDPL+PD+UP) – liczba głosów – 11 918;

XXXI Okręg wyborczy Nr 39 z siedzibą w Koszalinie.

Mandatów do zdobycia – 8. Osoba z najmniejszą ilością głosów, która zdobyła mandat poselski to Kuriata Jan z Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP. Otrzymał on 7 363 głosów. Pomimo tego, że inni kandydaci uzyskali większą ilość głosów o zdobyciu przez niego mandatu zadecydowała pozycja Komitetu, z którego startowała. Poniżej przedstawię kandydata, który pomimo większej ilości głosów nie uzyskał mandatu poselskiego:

1. Lepper Andrzej (Komitet wyborczy Samoobrona RP) – liczba głosów – 8 459;

Wyniki wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 21 października 2007r (Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 października 2007r.):

1. Okręg wyborczy Legnica – ilość mandatów: 12.

Mandaty otrzymali:

1. LIPIŃSKI Adam (PiS) 32 303
2. CYBULSKI Piotr (PiS) 11 835
3. MACHALEK Marzena Anna (PiS) 11 109
4. WITEK Elżbieta Barbara (PiS) 9 666
5. SCHETYNA Grzegorz (PO) 54 345
6. DROZD Ewa (PO) 19 908
7. WOJNAROWSKI Norbert (PO) 15 439
8. ZAWIŁA Marcin Edward (PO) 14 133
9. BRODNIAK Roman (PO) 10 191
10. MIKULICZ Janusz (PO) **8 291**
11. SZMAJDIŃSKI Jerzy Andrzej (LiD) 42 724
12. ZBRZYŻNY Ryszard (LiD) 11 049

2. Okręg wyborczy Wałbrzych – ilość mandatów: 8.

Mandaty otrzymali:

1. WIĄZOWSKI Waldemar Bogdan (PiS) 20 911
2. ZALEWSKA Anna Elżbieta (PiS) 10 584
3. CHLEBOWSKI Zbigniew (PO) 56 533
4. MRZYGŁOCKA Izabela Katarzyna (PO) 18 523
5. SZULC Jakub Maciej (PO) 12 310
6. SMOLARZ Tomasz (PO) 8 208
7. WIELICHOWSKA Monika (PO) **5 877**
8. GOŁĘBIEWSKI Henryk (Lid) 10 664

3. Okręg wyborczy Wrocław – ilość mandatów: 14.

Mandaty otrzymali:

1. UJAZDOWSKI Kazimierz Michał (PiS) 73 416
2. NATALLI-ŚWIAT Aleksandra Krystyna (PiS) 21 999

3. JACKIEWICZ Dawid Bohdan (PiS) 14 653
4. KEMPA Beata Agnieszka (PiS) 10 228
5. ZDROJEWSKI Bogdan (PO) 213 883
6. PIECHOTA Sławomir Jan (PO) 13 345
7. HUSKOWSKI Stanisław (PO) 9 584
8. WOLAK Ewa Wanda (PO) 7 686
9. ŁOŚ Andrzej Antoni (PO) 6 064
10. MŁYŃCZAK Aldona (PO) 5 420
11. SKORUPA Aleksander Marek (PO) 4 851
12. JAROS Michał (PO) 4 740
13. RABA Norbert Łukasz (PO) **4 306**
14. KRASON Janusz (LiD) 21 490

4. Okręg wyborczy Bydgoszcz – ilość mandatów: 12.

Mandaty otrzymali:

1. MOJZESOWICZ Wojciech (PiS) 37 634
2. LATOS Tomasz Edward (PiS) 17 751
3. WALKOWIAK Andrzej (PiS) 8 127
4. SIKORSKI Radosław Tomasz (PO) 117 291
5. PIOTROWSKA Teresa (PO) 12 558
6. OLSZEWSKI Paweł Bartosz (PO) 8 633
7. KATULSKI Jarosław Paweł (PO) 7 514
8. BREJZA Krzysztof (PO) 6 441
9. ROSZAK Grzegorz Michał (PO) **6 217**
10. KŁOPOTEK Eugeniusz (PSL) 12 975
11. ZEMKE Janusz Władysław (LiD) 42 347
12. BAŃKOWSKA Anna Danuta (LiD) 7 227

5. Okręg wyborczy Toruń – ilość mandatów: 13.

Mandaty otrzymali:

1. ZBONIKOWSKI Łukasz (PiS) 28 830
2. GIRZYŃSKI Zbigniew (PiS) 22 159
3. SOBECKA Anna Elżbieta (PiS) 15 180
4. DRAB Marzenna Stefania (PiS) 7 396

5. MEŻYDŁO Antoni (PO) 42 052
6. LENZ Tomasz (PO) 34 545
7. DZIĘCIOŁ Janusz (PO) 19 807
8. KOPACZEWSKA Domicela Katarzyna (PO) 18 320
9. WOJTKOWSKI Marek (PO) 5 353
10. KARPIŃSKI Grzegorz (PO) **5 054**
11. KIERZKOWSKA Ewa Sławomira (PSL) 7 561
12. FILAR Marian (LiD) 21 892
13. WENDERLICH Jerzy (LiD) 11 825

6. Okręg wyborczy Lublin – ilość mandatów: 15.

Mandaty otrzymali:

1. KRUK Elżbieta Małgorzata (PiS) 53 474
2. SADURSKA Małgorzata Barbara (PiS) 21 420
3. MASŁOWSKA Gabriela (PiS) 18 743
4. ŻACZEK Jarosław (PiS) 15 040
5. STAWIARSKI Jarosław Piotr (PiS) 11 949
6. SPRAWKA Lech Stanisław (PiS) 11 929
7. MICHAŁKIEWICZ Krzysztof Stefan (PiS) 11 250
8. PALIKOT Janusz (PO) 44 186
9. MUCHA Joanna (PO) 21 028
10. KARPIŃSKI Włodzimierz Witold (PO) 16 873
11. GAŚSIOR-MAREK Magdalena Ewa (PO) 16 114
12. WILK Wojciech (PO) 9 079
13. ŁOPATA Jan (PSL) 9 128
14. WOJTAS Edward (PSL) **8 375**
15. SIERAKOWSKA Izabella Antonina (LiD) 24 870

7. Okręg wyborczy Chełm – ilość mandatów: 12.

Mandaty otrzymali:

1. DUDZIŃSKI Tomasz Mirosław (PiS) 21 692
2. ŻUKOWSKI Wojciech Sławomir (PiS) 16 196
3. ZAWIŚLAK Sławomir (PiS) 16 064
4. MAZUREK Beata (PiS) 15 821

5. ABRAMOWICZ Adam Krzysztof (PiS) 11 970
6. REBEK Jerzy (PiS) 7 243
7. ŻMIJAN Stanisław (PO) 17 606
8. RANIEWICZ Grzegorz Artur (PO) 9 912
9. GRAD Mariusz (PO) 9 766
10. STEFANIUK Franciszek Jerzy (PSL) 13 271
11. SŁAWECKI Tadeusz (PSL) **6 590**
12. MATUSZCZAK Zbigniew (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 10 351

8. Okręg wyborczy Zielona Góra – ilość mandatów: 12.

Mandaty otrzymali:

1. AST Marek (PiS) 21 184
2. RAFALSKA Elżbieta (PiS) 16 922
3. MATERNA Jerzy (PiS) 14 597
4. NIESIOŁOWSKI Stefan (PO) 69 385
5. BUKIEWICZ Bożenna (PO) 28 420
6. PAHL Witold (PO) 14 135
7. BOJKO Bogdan (PO) 12 205
8. SŁAWIAK Bożena Maria (PO) 8 942
9. CEBULA Marek (PO) **5 734**
10. ZYCH Józef (PSL) 18 631
11. KOCHANOWSKI Jan (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 17 824
12. WONTOR Bogusław Tadeusz (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 11 658

9. Okręg wyborczy Łódź – ilość mandatów: 10.

Mandaty otrzymali:

1. KLUZIK-ROSTKOWSKA Joanna (PiS) 41 171
2. JAGIEŁŁO Jarosław (PiS) 24 428
3. KRZYWICKI Piotr (PiS) 14 064
4. GRABARCZYK Cezary Stanisław (PO) 44 610
5. DRZEWIECKI Mirosław Michał (PO) 44 404
6. SKRZYDLEWSKA Joanna Katarzyna (PO) 33 835
7. ŚLEDZIŃSKA-KATARASIŃSKA Iwona Elżbieta (PO) 28 516
8. ZDANOWSKA Hanna Elżbieta (PO) 11 506

9. OLEJNICZAK Wojciech Michał (LiD) 51 865

10. JANOWSKA Zdzisława (LiD) **5 430**

10. Okręg wyborczy Piotrków Trybunalski – ilość mandatów: 9.

Mandaty otrzymali:

1. MACIEREWICZ Antoni (PiS) 40 055

2. SELIGA Dariusz Michał (PiS) 14 393

3. MACIEJEWSKI Krzysztof (PiS) 10 837

4. TELUS Robert (PiS) 8 748

5. RADZISZEWSKA Elżbieta (PO) 33 480

6. KULA Włodzimierz Stanisław (PO) 9 858

7. ZACHAREWICZ Jacek Paweł (PO) 9 579

8. WITASZCZYK Stanisław (PSL) **8 570**

9. OSTROWSKI Artur (LiD) 13 112

11. Okręg wyborczy Sieradz – ilość mandatów: 12.

Mandaty otrzymali:

1. ZALEWSKI Paweł Ksawery (PiS) 35 524

2. WOŹNIAK Tadeusz Jacek (PiS) 13 904

3. MATUSZEWSKI Marek (PiS) 12 777

4. GRABICKA Krystyna (PiS) 9 988

5. POLAK Piotr Stanisław (PiS) **6 747**

6. BIERNAT Andrzej (PO) 36 278

7. HANAJCZYK Agnieszka (PO) 15 050

8. TOMCZYK Cezary (PO) 8 169

9. DUNIN Artur Jerzy (PO) 7 868

10. ŁUCZAK Mieczysław Marcin (PSL) 9 176

11. OLAS Stanisław (PSL) 8 314

12. BŁOCHOWIAK Anita (LiD) 22 698

12. Okręg wyborczy Chrzanów – ilość mandatów: 8.

Mandaty otrzymali:

1. KOWAL Paweł Robert (PiS) 26 184

2. SZYDŁO Beata (PiS) 20 486

3. ŁATAS Marek (PiS) 16 169
4. POLAK Marek Władysław (PiS) 12 549
5. GRAŚ Paweł (PO) 35 779
6. CHWIERUT Janusz (PO) 10 542
7. ARKIT Tadeusz (PO) **9 836**
8. RYDZOŃ Stanisław (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 11 110

13. Okręg wyborczy Kraków – ilość mandatów : 13.

Mandaty otrzymali :

1. ZIOBRO Zbigniew (PiS) 164 681
2. WASSERMANN Zbigniew Franciszek (PiS) 6 478
3. TERLECKI Ryszard (PiS) 4 246
4. ADAMCZYK Andrzej (PiS) 3 421
5. OSUCH Jacek Piotr (PiS) **2 458**
6. GOWIN Jarosław (PO) 160 465
7. RAŚ Ireneusz (PO) 15 808
8. FEDOROWICZ Jerzy Feliks (PO) 15 649
9. MATUSIK-LIPIEC Katarzyna (PO) 15 130
10. GIBAŁA Łukasz (PO) 11 413
11. KRUPA Jacek (PO) 7 293
12. RYSZKA Andrzej (PO) 7 292
13. WIDACKI Jan Stefan (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 24 963

14. Okręg wyborczy Nowy Sącz – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. MULARCZYK Arkadiusz (PiS) 47 929
2. SIARKA Edward (PiS) 15 697
3. PALUCH Anna (PiS) 14 972
4. BARTUŚ Barbara Halina (PiS) 10 856
5. JANCZYK Wiesław Stanisław (PiS) 10 696
6. CZERWIŃSKI Andrzej (PO) 24 708
7. GUT-MOSTOWY Andrzej (PO) 16 009
8. KOCHAN Witold (PO) **8 515**

9. DUTKA Bronisław (PSL) 8 764

15. Okręg wyborczy Tarnów – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. MARIANOWSKA Barbara (PiS) 21 654
2. CZESAK Edward (PiS) 17 944
3. WOJTKIEWICZ Michał Jan (PiS) 13 396
4. ROJEK Józef (PiS) 11 901
5. PILCH Jacek (PiS) 11 736
6. GRAD Aleksander (PO) 29 842
7. AUGUSTYN Urszula (PO) 10 480
8. MUSIAŁ Jan (PO) **7 705**
9. WODA Wiesław (PSL) 13 365

16. Okręg wyborczy Płock – ilość mandatów : 10.

Mandaty otrzymali :

1. JASIŃSKI Wojciech Stefan (PiS) 30 702
2. OPIOŁA Marek (PiS) 14 709
3. KOŁAKOWSKI Robert Jerzy (PiS) 9 213
4. KACZANOWSKI Dariusz (PiS) **6 205**
5. PITERA Julia Teresa (PO) 42 669
6. NOWAKOWSKI Andrzej Jacek (PO) 11 608
7. KOŻLAKIEWICZ Mirosław (PO) 10 770
8. PAWLAK Waldemar (PSL) 24 638
9. STRUZYK Adam Krzysztof (PSL) 9 397
10. SZYMANEK-DERESZ Jolanta Dorota (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 20 536

17. Okręg wyborczy Radom – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. SUSKI Marek (PiS) 29 497
2. BĄK Dariusz (PiS) 16 012
3. WRÓBEL Marzena Dorota (PiS) 13 159
4. SOŃTA Krzysztof Jan (PiS) 10 013
5. KOPACZ Ewa Bożena (PO) 39 155

6. WITKOWSKI Radosław (PO) 8 229
7. CZECHYRA Czesław Jan (PO) **6 871**
8. MALISZEWSKI Mirosław Wojciech (PSL) 11 614
9. WIKIŃSKI Marek Michał (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 12 297

18. Okręg wyborczy Siedlce – ilość mandatów : 12.

Mandaty otrzymali :

1. JAKUBIAK Elżbieta Renata (PiS) 33 509
2. TCHÓRZEWSKI Krzysztof Józef (PiS) 22 413
3. CZARTORYSKI Arkadiusz (PiS) 22 030
4. KOWALCZYK Henryk (PiS) 13 600
5. KOWALSKI Bogusław (PiS) 7 259
6. WARGOCKA Teresa Anna (PiS) **6 787**
7. MROCZEK Czesław (PO) 33 207
8. KANIA Andrzej (PO) 10 554
9. KOZACZYŃSKI Jacek (PO) 8 989
10. KALINOWSKI Jarosław (PSL) 25 406
11. SAWICKI Marek Wacław (PSL) 10 995
12. PRZĄDKA Stanisława Alicja (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 12 099

19. Okręg wyborczy Warszawa I – ilość mandatów : 19.

Mandaty otrzymali :

1. KACZYŃSKI Jarosław Aleksander (PiS) 273 684
2. ROKITA-ARNOLD Nelli (PiS) 6 367
3. PONCYLJUSZ Paweł Janusz (PiS) 4 647
4. KARSKI Karol (PiS) 3 524
5. OŁDAKOWSKI Jan Łukasz (PiS) 3 106
6. GÓRSKI Artur (PiS) 3 070
7. TUSK Donald Franciszek (PO) 534 241
8. KIDAWA-BŁOŃSKA Małgorzata Maria (PO) 13 057
9. FABISIAK Joanna (PO) 7 552
10. KOSECKI Roman Jacek (PO) 6 847
11. HIBNER Jolanta Emilia (PO) 6 816
12. CZUMA Andrzej (PO) 4 344

13. HALICKI Andrzej Witold (PO) 3 369
14. TYSZKIEWICZ Krzysztof Adam (PO) 3 330
15. DĄBROWSKA Alicja (PO) 2 885
16. ROSS Tadeusz Edward (PO) 2 712
17. SZCZERBA Michał Roch (PO) **2 372**
18. BOROWSKI Marek Stefan (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 75 493
19. KALISZ Ryszard Roman (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 37 623

20. Okręg wyborczy Warszawa II – ilość mandatów : 11.

Mandaty otrzymali :

1. DORN Ludwik Stanisław (PiS) 81 696
2. SZYSZKO Jan Feliks (PiS) 15 623
3. BŁASZCZAK Mariusz (PiS) 10 061
4. SIKORA Anna (PiS) 9 264
5. KOMOROWSKI Bronisław Maria (PO) 139 320
6. SMIRNOW Andrzej (PO) 10 546
7. DURKA Zenon (PO) 7 761
8. ZAKRZEWSKA Jadwiga Teresa (PO) 7 593
9. OLECHOWSKA Alicja Danuta (PO) **6 461**
10. PIECHOCIŃSKI Janusz (PSL) 13 259
11. BALICKI Marek Zbigniew (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 19 034

21. Okręg wyborczy Opole – ilość mandatów : 13.

Mandaty otrzymali :

1. DĄBKOWSKA-CICHOCKA Lena (PiS) 18 394
2. KŁOSOWSKI Sławomir (PiS) 13 357
3. RELIGA Jan Andrzej (PiS) 9 093
4. KORZENIOWSKI Leszek Sylwester (PO) 35 912
5. JAZŁOWIECKA Danuta (PO) 24 859
6. TUSK Łukasz Maciej (PO) 20 931
7. JARMUZIEWICZ Tadeusz (PO) 18 447
8. WĘGRZYN Robert (PO) 10 132
9. KRUPA Adam (PO) 8 122
10. BUŁA Andrzej (PO) **6 301**

11. RAKOCZY Stanisław (PSL) 7 146
12. GALLA Ryszard (MN) 8 193
13. GARBOWSKI Tomasz (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 13 651

22. Okręg wyborczy Krosno – ilość mandatów : 11.

Mandaty otrzymali :

1. KUCHARCZYŃSKI Marek Tadeusz (PiS) 35 060
2. ZAJĄC Stanisław (PiS) 32 962
3. GOLBA Mieczysław Józef (PiS) 12 044
4. BABINETZ Piotr Mieczysław (PiS) 8 403
5. ĆWIERZ Andrzej Bogusław (PiS) 6 903
6. BURY Jan (PiS) **6 652**
7. ŁUKACIJEWSKA Elżbieta Katarzyna (PO) 25 011
8. TOMAŃSKI Piotr (PO) 11 578
9. KULESZA Tomasz Jerzy (PO) 9 296
10. KASPRZAK Mieczysław (PSL) 10 331
11. POMAJDA Wojciech Tadeusz (LiD) 11 015

23. Okręg wyborczy Rzeszów – ilość mandatów : 15.

Mandaty otrzymali :

1. OŻÓG Stanisław (PiS) 38 687
2. GĘSICKA Grażyna (PiS) 28 982
3. MOSKAL Kazimierz Marian (PiS) 21 612
4. CHMIELOWIEC Zbigniew Michał (PiS) 17 243
5. SZLACHTA Andrzej (PiS) 16 319
6. POPIOŁEK Krzysztof Andrzej (PiS) 13 467
7. GOŁOJUCH Kazimierz Edward (PiS) 12 781
8. BŁĄDEK Antoni (PiS) 10 642
9. SKOWROŃSKA Krystyna (PO) 33 557
10. RYNASIEWICZ Zbigniew Franciszek (PO) 28 690
11. TOMAKA Jan Walenty (PO) 11 713
12. BUTRYN Renata Celina (PO) 10 940
13. BURY Jan (PSL) 21 426

14. DEPTUŁA Leszek Roman (PSL) **6 688**
15. KAMIŃSKI Tomasz (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 15 200

24. Okręg wyborczy Białystok – ilość mandatów : 15.

Mandaty otrzymali :

1. PUTRA Krzysztof Jakub (PiS) 53 651
2. JURGIEL Krzysztof (PiS) 28 212
3. ZIELIŃSKI Jarosław (PiS) 21 830
4. BOGUCKI Jacek (PiS) 13 236
5. KAMIŃSKI Mariusz (PiS) 11 823
6. KOŁAKOWSKI Lech Antoni (PiS) 10 457
7. GWIAZDOWSKI Kazimierz (PiS) **7 545**
8. TYSZKIEWICZ Robert (PO) 30 971
9. RACZKOWSKI Damian (PO) 15 762
10. KLIM Józef Piotr (PO) 9 938
11. CIEŚLIK Leszek Stanisław (PO) 9 564
12. ŻALEK Jacek (PO) 9 560
13. KAMIŃSKI Jan (PSL) 11 798
14. MATWIEJUK Jarosław (LiD) 20 770
15. CZYKWIN Eugeniusz (LiD) 14 234

25. Okręg wyborczy Gdańsk – ilość mandatów : 12.

Mandaty otrzymali :

1. PŁAŻYŃSKI Maciej (PiS) 58 318
2. KURSKI Jacek Olgierd (PiS) 23 585
3. CYMAŃSKI Tadeusz (PiS) 17 726
4. NOWAK Sławomir Ryszard (PO) 65 993
5. WAŁĘSA Jarosław Leszek (PO) 61 278
6. ZIELIŃSKA-GŁĘBOCKA Anna Maria (PO) 19 268
7. RYBICKI Arkadiusz Czesław (PO) 13 968
8. NEUMANN Sławomir Arkadiusz (PO) 11 742
9. KOZDROŃ Jerzy (PO) 10 671
10. KULAS Jan Edward (PO) 9 607
11. GUZOWSKA Iwona Kamila (PO) **9 534**

12. LIS Bogdan Jerzy (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 12 468

26. Okręg wyborczy Gdynia – ilość mandatów : 14.

Mandaty otrzymali :

1. SZCZYPIŃSKA Jolanta Irena (PiS) 47 996
2. SELLIN Jarosław Daniel (PiS) 18 167
3. KOZAK Zbigniew Ryszard (PiS) 9 608
4. STANKE Piotr Jerzy (PiS) **8 824**
5. BIERNACKI Marek (PO) 84 157
6. KONWIŃSKI Zbigniew Marek (PO) 19 553
7. AZIEWICZ Tadeusz (PO) 17 275
8. PLOCKE Kazimierz Florian (PO) 15 763
9. BUDNIK Jerzy Feliks (PO) 12 893
10. CZUCHA Zdzisław Józef (PO) 10 560
11. LAMCZYK Stanisław Józef (PO) 10 155
12. NAMYŚLAK Witold Tadeusz (PO) 9 441
13. SENYSZYN Joanna (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 25 193
14. JARUGA-NOWACKA Izabela Walentyna (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 4 827

27. Okręg wyborczy Bielsko-Biała – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. SZWED Stanisław (PiS) 42 604
2. FALFUS Jacek Eugeniusz (PiS) 18 814
3. MATUSZNY Kazimierz Władysław (PiS) 13 379
4. PIĘTA Stanisław Jan (PiS) 10 996
5. TOMCZYKIEWICZ Tomasz Kazimierz (PO) 41 035
6. NYKIEL Mirosława (PO) 33 180
7. KOPEĆ Tadeusz Wiktor (PO) 16 325
8. WYKRĘT Adam (PO) **10 180**
9. KOTKOWSKA Bożena Teresa (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 15 234

28. Okręg wyborczy Częstochowa – ilość mandatów : 7.

Mandaty otrzymali :

1. GIŻYŃSKI Szymon Stanisław (PiS) 28 531

2. WIŚNIEWSKA Jadwiga Maria (PiS) 20 814
3. KARASIEWICZ Lucjan Dominik (PiS) **10 938**
4. ROZPONDEK Halina Leokadia (PO) 42 951
5. SZTOLCZMAN Grzegorz Czesław (PO) 12 701
6. LESZCZYNA Izabela Dorota (PO) 11 617
7. MATYJASZCZYK Krzysztof Adam (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 16 432

29. Okręg wyborczy Gliwice – ilość mandatów : 10.

Mandaty otrzymali :

1. RELIGA Zbigniew Eugeniusz (PiS) 62 228
2. SZARAMA Wojciech Piotr (PiS) 7 645
3. CHŁOPEK Aleksander Antoni (PiS) **5 762**
4. GAŁAŻEWSKI Andrzej Józef (PO) 33 766
5. SZUMILAS Krystyna Maria (PO) 27 100
6. SEKUŁA Mirosław (PO) 22 261
7. GŁOGOWSKI Tomasz Marian (PO) 20 744
8. BRZEZINKA Jacek Piotr (PO) 9 127
9. KAŻMIERCZAK Jan Piotr (PO) 7 641
10. MARTYNIUK Wacław Andrzej (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 16 125

30. Okręg wyborczy Rybnik – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. PIECHA Bolesław Grzegorz (PiS) 44 052
2. KLOC Izabela Helena (PiS) 14 077
3. GAWĘDA Adam (PiS) 7 757
4. JANIK Grzegorz Piotr (PiS) **7 570**
5. SIEDLACZEK Henryk Piotr (PO) 35 124
6. GADOWSKI Krzysztof Jan (PO) 18 003
7. KRZĄKAŁA Marek Grzegorz (PO) 15 469
8. ZAWADZKI Ryszard Józef (PO) 11 113
9. MOTOWIDŁO Tadeusz (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 17 087

31. Okręg wyborczy Katowice – ilość mandatów : 12.

Mandaty otrzymali :

1. POLACZEK Jerzy Jan (PiS) 56 018
2. SOŚNIERZ Andrzej Stanisław (PiS) 27 758
3. TOBISZOWSKI Grzegorz Józef (PiS) 13 984
4. NOWAK Maria Teresa (PiS) 9 718
5. KUTZ Kazimierz Julian (PO) 113 280
6. PIETRASZEWSKA Danuta Róża (PO) 22 790
7. ZIĘTEK Jerzy (PO) 11 886
8. PLURA Marek Mirosław (PO) 10 528
9. RZYMELKA Jan Antoni (PO) 8 958
10. WÓJCIK Marek Krzysztof (PO) 8 870
11. PIERZCHAŁA Elżbieta Apolonia (PO) **8 553**
12. CELIŃSKI Andrzej Bohdan (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 20 338

32. Okręg wyborczy Sosnowiec – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. MALIK Ewa (PiS) 32 231
2. ANDZEL Waldemar Franciszek (PiS) 10 121
3. DOLNIAK Grzegorz Maciej (PO) 38 444
4. VAN DER COGHEN Piotr Artur (PO) 28 657
5. SAŁUGA Wojciech Paweł (PO) 22 275
6. MAŁECKA-LIBERA Beata Maria (PO) 20 877
7. PIĘTA Jarosław (PO) 8 238
8. KLEPACZ Witold Janusz (LiD) 24 589
9. PISALSKI Grzegorz Ottokar (LiD) **7 342**

33. Okręg wyborczy Kielce – ilość mandatów : 16.

Mandaty otrzymali :

1. GOSIEWSKI Przemysław Edgar (PiS) 138 405
2. RUSIECKI Jarosław (PiS) 4 637
3. LIPIEC Krzysztof Bogdan (PiS) 4 525
4. ZUBA Maria (PiS) 3 492
5. BĘTKOWSKI Andrzej Krzysztof (PiS) 3 112
6. KWITEK Marek (PiS) 2 653
7. WRONA Waldemar Krzysztof (PiS) **2 568**

8. MIODOWICZ Konstanty (PO) 33 229
9. GRZEGOREK Krzysztof Józef (PO) 18 874
10. GIERADA Artur Daniel (PO) 10 355
11. PACELT Zbigniew (PO) 8 455
12. OKŁA - DREWNOWICZ Marzena (PO) 7 151
13. PAWLAK Mirosław Antoni (PSL) 14 006
14. PAŁYS Andrzej Józef (PSL) 7 654
15. KOPYCIŃSKI Sławomir Piotr (LiD) 8 778
16. MILCARZ Henryk Mieczysław (LiD) 7 960

34. Okręg wyborczy Elbląg – ilość mandatów : 8.

Mandaty otrzymali :

1. KRASULSKI Leonard Seweryn (PiS) 17 184
2. BABALSKI Zbigniew (PiS) 6 580
3. LISEK Krzysztof (PO) 25 548
4. NAGUSZEWSKI Tadeusz (PO) 15 577
5. ŻYLIŃSKI Adam Jacek (PO) 11 835
6. SYCZ Miron (PO) 9 075
7. ŻELICHOWSKI Stanisław (PSL) **6 437**
8. GINTOWT-DZIEWAŁTOWSKI Witold Józef (LiD) 9 875

35. Okręg wyborczy Olsztyn – ilość mandatów : 10.

Mandaty otrzymali :

1. SZCZYGŁO Aleksander Marek (PiS) 29 592
2. GOSIEWSKI Jerzy Antoni (PiS) 9 244
3. ARENT Iwona Ewa (PiS) 7 187
4. RYBICKI Sławomir Piotr (PO) 30 218
5. BUBLEWICZ Beata Maria (PO) 19 470
6. STAROŃ Lidia Ewa (PO) 15 514
7. ORZECZOWSKI Andrzej (PO) 10 052
8. CICHON Janusz Władysław (PO) 9 521
9. KRZYŚKÓW Adam (PSL) **6 258**
10. IWIŃSKI Tadeusz (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 18 408

36. Okręg wyborczy Kalisz – ilość mandatów : 12.

Mandaty otrzymali :

1. DZIEDZICZAK Jan Michał (PiS) 24 809
2. ROGACKI Adam Maksym (PiS) 17 206
3. DERA Andrzej Mikołaj (PiS) 13 190
4. GRUPIŃSKI Rafał Szymon (PO) 26 944
5. ZIEMNIAK Wojciech Stanisław (PO) 26 623
6. URBANIAK Jarosław (PO) 19 788
7. ORZECHOWSKI Maciej Bolesław (PO) 14 940
8. SITARZ Witold Jan (PO) 11 328
9. GRZYB Andrzej Marian (PSL) 15 640
10. RACKI Józef (PSL) **4 833**
11. ALEKSANDRZAK Leszek Grzegorz (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 16 508
12. SZCZEPAŃSKI Wiesław Andrzej (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 10 579

37. Okręg wyborczy Konin – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. CZARNECKI Witold (PiS) 18 137
2. HOFMAN Adam (PiS) 15 824
3. DOLATA Zbigniew (PiS) 13 763
4. NOWAK Tomasz Piotr (PO) 28 279
5. ARNDT Paweł (PO) 17 394
6. TOMASZAK-ZESIUK Irena Barbara (PO) 9 741
7. GRZESZCZAK Eugeniusz Tomasz (PSL) 13 189
8. TOMASZEWSKI Tadeusz (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 23 755
9. STREKER-DEMBIŃSKA Elżbieta (LiD SLD+SDPL+PD+UP) **6 070**

38. Okręg wyborczy Piła – ilość mandatów : 9.

Mandaty otrzymali :

1. GÓRSKI Tomasz (PiS) 18 072
2. KRACZKOWSKI Maks (PiS) 11 756
3. SZEJNFELD Adam Stanisław (PO) 57 343
4. RUTNICKI Jakub Adam (PO) 18 590
5. CHMIELEWSKI Stanisław Marcin (PO) 8 102

6. WAŚKO Piotr Roman (PO) **6 260**
7. KALEMBA Stanisław (PSL) 13 295
8. AJCHLER Romuald Kazimierz (LiD) 13 725
9. STEC Stanisław (LiD) 10 908

39. Okręg wyborczy Poznań – ilość mandatów : 10.

Mandaty otrzymali :

1. GIŁOWSKA Zyta, Janina (PiS) 54 307
2. TOMCZAK Jacek, Jerzy (PiS) 14 323
3. DZIKOWSKI Waldy (PO) 110 467
4. FIEDLER Arkady (PO) 25 585
5. STULIGROSZ Michał (PO) 24 513
6. LIPIŃSKI Dariusz (PO) 20 695
7. KOZŁOWSKA-RAJEWICZ Agnieszka (PO) 17 040
8. SZYDŁOWSKA Bożena (PO) 12 309
9. ZIELIŃSKI Marek (PO) **10 207**
10. ŁYBACKA Krystyna Maria (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 24 405

40. Okręg wyborczy Koszalin – ilość mandatów : 8.

Mandaty otrzymali :

1. HOC Czesław (PiS) 18 309
2. GOLIŃSKI Marian Tomasz (PiS) 8 352
3. KARPINIUK Sebastian Marek (PO) 25 827
4. GAWŁOWSKI Stanisław (PO) 24 597
5. OLEJNICZAK Danuta Maria (PO) 11 631
6. SUSKI Paweł (PO) 7 451
7. KURIATA Jan (PO) **7 363**
8. WZIĄTEK Stanisław Czesław (LiD SLD+SDPL+PD+UP) 12 566

41. Okręg wyborczy Szczecin – ilość mandatów : 13.

Mandaty otrzymali :

1. BRUDZIŃSKI Joachim Stanisław (PiS) 33 237
2. KOMOŁOWSKI Longin (PiS) 10 223
3. MASŁOWSKA Mirosława Jolanta (PiS) 8 431

4. NITRAS Sławomir Witold (PO) 65 776
5. MARCINKIEWICZ Michał Piotr (PO) 22 073
6. LITWIŃSKI Arkadiusz (PO) 19 827
7. KOCHAN Magdalena Maria (PO) 17 052
8. ZAREMBA Renata (PO) 10 931
9. PREISS Sławomir Piotr(PO) 10 153
10. URBAN Cezary (PO) 8 646
11. OŚWIĘCIMSKI Konstanty Tomasz (PO) **7 975**
12. NAPIERALSKI Grzegorz Bernard (LiD) 29 585
13. ARŁUKOWICZ Bartosz Adam (LiD) 21 5431

Zakończenie

Przechodząc przez różne etapy demokratyzacji kraju, Polacy wypracowali i nadal to robią, swoją własną drogę dojścia do modelu demokracji, który sprawdzi się w

specyficznych warunkach Polski. Ma to swój wymiar w badaniach z 2007r. przeprowadzonych przez CBOS. „Jedna trzecia ankietowanych (33%) jest zdania, że polski system polityczny znajduje się dokładnie w połowie drogi między ustrojem niedemokratycznym a demokratycznym. Taka sama liczebnie grupa (33%) uważa, że bliżej nam do systemu demokratycznego, natomiast co czwarty respondent (24%) – że do niedemokratycznego. Od 1993 roku stopniowo, choć z pewnymi wahaniami, rośnie liczba osób, które dostrzegają postęp w rozwoju demokracji, jednocześnie maleje odsetek badanych uważających Polskę za kraj niedemokratyczny”⁸⁰. Skoro więc przeszliśmy tak daleką drogę ku demokracji, ważnym jest, aby nasze odczucia polityczne były mocniej słyszalne przez polityków, którzy mają realny wpływ na kształt ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Niekiedy słyszą oni głos społeczeństwa, ale nie biorą pod uwagę z obawy, że ten głos może pozbawić ich władzy. Zadać należy sobie pytanie, czy nie byłoby dobrym rozwiązaniem wprowadzenia specjalnego przeszkolenia z zasad i historii demokracji dla wszystkich tych, którzy w przyszłości chcieliby kierować z Sejmu statek zwany Polską. Takie przeszkolenia kończyłyby się egzaminem, który oceniłby możliwość i przydatność w sejmie. Ograniczyłoby to mam nadzieję obecność osób niekoniecznie związanych z ideałami, o których mówią, a których nie czują. Zmiana ordynacji wyborczej jest ogromnym problemem, który w miarę rozwoju społeczeństwa obywatelskiego narasta z każdym dniem. Nie można tego problemu zignorować, jak dzieje się to teraz, bowiem niezalutowany problem będzie skutkował spadkiem zaufania do polityków, a konsekwencji tego nie można do końca przewidzieć. Należy jednak zwrócić uwagę na problem niedostatecznego dopuszczania obywateli do głosu, chodzi tu przede wszystkim o ogólnokrajowe referendum. Wiele kwestii związanych z funkcjonowaniem państwa nie jest w sposób demokratyczny rozważana. Nie jest to jednak tylko i wyłącznie problem Polski. Jest on o wiele szerszy i dotyka wiele krajów, a nieliczne jedynie, jak na przykład Szwajcaria, dopuszczają swoich obywateli do rozstrzygnięcia ważnych kwestii w formie referendum. Należy jednocześnie pamiętać o tym, że nie stworzono nigdy systemu, który zadowolilby interesy wszystkich obywateli. Pocieszający może być również fakt, iż bez względu na to, jaka ordynacja wyborcza do Sejmu RP będzie obowiązywać, nie zmieni to reguł demokratycznych obowiązujących w Polsce. Ordynacja wyborcza określa bowiem, w jaki sposób wyglądać będzie

⁸⁰ Spojrzenie na demokrację po wyborach parlamentarnych CBOS Warszawa, Listopad 2007;

reprezentatywność poszczególnych grup interesu w Sejmie RP, natomiast niezależnie od kształtu tej ordynacji, nie zmienia to podstaw demokracji. Słusznie twierdzi prof. Andrzej Antoszewski: „Najistotniejsze zróżnicowanie, wynikające z częstotliwości zmian, obserwujemy w przypadku systemów wyborczych do Sejmu. Niezależnie jednak od kształtu systemu, jego efekt legitymizacyjny pozostaje taki sam. Nie ma bowiem żadnych podstaw do stwierdzenia, że poziom legitymacji jest uzależniony od typu systemu wyborczego lub jego szczegółowych rozwiązań. Nie oznacza to oczywiście, że spory o ordynację wyborczą (zwłaszcza do Sejmu) nie powrócą na wokandę w najbliższej przyszłości. Niezależnie od tego, jaki będzie ich efekt, istotniejszym wydaje się fakt, że wybory odbywane w Polsce spełniają standardy wyborów demokratycznych”⁸¹. Aby polepszyć jakość demokracji w Polsce, można rozważyć również kwestię wprowadzenia głosowania obowiązkowego. Do tej pory taki obowiązek istnieje w 24 krajach świata. Oczywiście pomysł ten posiada licznych zwolenników jak i przeciwników. Zwolennicy łoszą, że sam obowiązek głosowania jest aktem odpowiedzialności obywatelskiej, podobnie jak płacenie podatków czy przestrzeganie prawa i konstytucji. Również twierdzą ci zwolennicy, że zwiększy się w ten sposób udział społeczeństwa w wyborach. Wybrani w ten sposób przedstawiciele władzy mogą być pewni, że zostali wybrani przez naprawdę liczną grupę społeczeństwa. Przeciwnicy uważają natomiast, że wprowadzenie obowiązkowego głosowania byłoby zamachem na wolność obywatelską, gdyż społeczeństwo zostałoby zmuszone do rzeczy, której nie powinno się wymagać, czyli do interesowania się programem wyborczym polityków i samą polityką. Poważnym argumentem jest też to, że wielu obywateli mogłoby nie pójść na wybory, a wówczas organ sprawdzający i ustalający powody nieobecności obywateli w wyborach, chcący wyegzekwować od nich karę za absencję wyborczą zostałby sparaliżowany. Budowanie demokracji wymaga nie tylko zdolnych i przewidujących budowniczych, ale również odpowiednich narzędzi, których należy im udostępnić, aby mogli oni tą demokrację tworzyć.

Bibliografia

I Dokumenty i materiały

⁸¹

Systemy wyborcze w III Rzeczypospolitej, Andrzej Antoszewski, udostępniony maszynopis, str. 60 ;

1. Systemy wyborcze w III Rzeczypospolitej, A. Antoszewski, udostępniony maszynopis ;
2. Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r. Nr 74, poz.786) ;
3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997r. Nr 78, poz. 483 sprostowanie Dz. U. z 2001 r. Nr 28, poz. 319) ;
4. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 23 października 2007r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 21 października 2007r. ;
5. Dekret Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego o wyborach do Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 XI 1918 roku ;
6. Ordynacja wyborcza do Sejmu CBOS Warszawa, Listopad 2007;
7. Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r.- Ordynacja wyborcza do Sejmu ;
8. Ustawa z dnia 22 września 1946 r. -Ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego ;
9. Ustawa z dnia 1 sierpnia 1952 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ;
10. Ustawa z dnia 24 października 1956 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ;
11. Ustawa z dnia 17 stycznia 1976 r.- Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych ;
12. Ustawa z dnia 29 maja 1985 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ;
13. Ustawa z dnia 28 czerwca 1991 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ;
14. Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym ;
15. Ustawa z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

II Opracowania książkowe i publikacje

16. Studia z teorii polityki, Tom I, pod red. A.W. Jabłońskiego i L. Sobkowiaka, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1999, Wyd. III popr. ;
17. Wiedza o społeczeństwie-podstawowe pojęcia, S. Opara, Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne, Warszawa, 1987, Wydanie I ;
18. Wielki przekręt-klęska polskich reform, K.Z. Poznański, Towarzystwo Wydawnicze i Literackie, ISBN-8386610-08-5 ;
19. Konieczność nieuświadomiona, J. Przystawa, Wyd. Wektory, 2006;
20. Otwarta księga o jednomandatowe okręgi wyborcze, R. Lazarowicz - J. Przystawa, Wyd. Spes, Wrocław, 1999;
21. Demokracje Zachodnioeuropejskie-analiza porównawcza, pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 1997 ;
22. Wstęp do badań politologicznych, A. J. Chodubski, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Gdańsk 2004 ;
23. Historia doktryn politycznych i prawnych, H. Olszewski - M. Zmierzak, Poznań Wyd. II ;
24. Słownik demokracji, M. Król, Warszawa 1999, wyd. VI popr. i uzupeł.
25. System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej, praca zbiorowa pod redakcją H. Lisickiej, Wyd. Biuro doradztwa ekologicznego Sp. z o.o., Wyd. II, Wrocław,2005;
26. Biuletyn informacyjny ruchu na rzecz jednomandatowych okręgów wyborczych, Nr 29, czerwiec 2009 ;
27. Typowe nieporozumienia na temat JOW- J. Przystawa, Demokracja to wybór bezpośredni - J. Sanocki, Wyd. Ruch obywatelski na rzecz JOW, Wrocław ;
28. Primus Inter Pares : uwagi w kwestii przywództwa republikańskiego- J. Przystawa, Wyd. Ruch obywatelski na rzecz JOW, Wrocław ;
29. System wyborczy do Sejmu i Senatu RP, A. Żukowski, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa, listopad 2004, wyd. II ;
30. Prawo wyborcze i system partyjny (o teorii systemów wyborczych), D. Nohlen, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2004, wydanie pierwsze ;
31. Demokracja, parlament i systemy wyborcze, pod red. M.A. Griffith - Traversy, Warszawa 2007;

III Artykuły

32. Preferowany System Partyjny CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;

33. Opinie o zasadach prawa wyborczego i reprezentatywności Sejmu CBOS Warszawa, Styczeń 2001r.;
34. Opinie o funkcjonowaniu władz samorządowych CBOS Warszawa, Luty 2001;
35. Opinie o zasadach ordynacji wyborczej CBOS Warszawa, Marzec 2001;
36. Przed wyborami parlamentarnymi – pewność głosowania CBOS Warszawa, Marzec 2001;
37. Wybory parlamentarne – motywy głosowania CBOS Warszawa, Maj 2001;
38. Demokracji raz jeszcze CBOS Warszawa, Styczeń 2005;
39. Trudny wybór Polaków CBOS Warszawa, Wrzesień 2005;
40. Nadzieje i obawy związane z nowym Sejmem CBOS Warszawa, Listopad 2005;
41. Ocena funkcjonowania demokracji w Polsce CBOS Warszawa, Grudzień 2005;
42. Przyczyny absencji w wyborach CBOS Warszawa, Grudzień 2005;
43. Nowy parlament, ustępujący prezydent CBOS Warszawa, Grudzień 2005;
44. Nastroje społeczne w lutym CBOS Warszawa, Luty 2007;
45. Czy zwykły obywatel ma poczucie wpływu na sprawy publiczne CBOS Warszawa, Luty 2007;
46. Sejm V Kadencji po półtorarocznej działalności CBOS Warszawa, Kwiecień 2007;
47. Demokracja – oceny i postawy CBOS Warszawa, Maj 2007;
48. Stosunek Polaków do demokracji CBOS Warszawa, Maj 2007;
49. Spojrzenie na demokrację po wyborach parlamentarnych CBOS Warszawa, Listopad 2007;
50. Opinie o funkcjonowaniu Demokracji w Polsce, CBOS Warszawa, Luty 2009r. ;
51. Oceny Instytucji Publicznych, CBOS Warszawa, Marzec 2009r.;
52. Oceny działalności Parlamentu i Prezydenta, CBOS Warszawa, Czerwiec 2009r.;

IV Źródła internetowe

53. <http://www.pkw.gov.pl/> - Państwowa Komisja Wyborcza ;
54. <http://www.jow.pl/> - Ruch Obywatelski na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych ;
55. <http://www.cbos.pl/> - Centrum Badania Opinii Społecznej ;
56. <http://www.wikipedia.org/> - internetowa encyklopedia ;
57. <http://www.wprost.pl/> - tygodnik społeczno - polityczny (wydanie internetowe) ;
58. <http://www.alternatywa.com> ;